Po ataku na Tuwima. Z zarzutami, ale na wolności

Strona 4

Finanse gmin prześwietlone. Jedna prowadzi je wzorowo

Strona 11

tygodnik

22 VIII 2026 r.
nr 34 (1354)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Wizyty u specjalisty możesz się nie doczekać



Wszystko przez nowe zasady rozliczania limitów i nadwykonań, wprowadzonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Może się okazać, że nasza wizyta u specjalisty zostanie przełożona, a ci z końca kolejki zostaną skreśleni z listy oczekujących.

Strona 5

Zdjęcie ilustracyjne/AI

Pod szpitalem giną tablice rejestracyjne

Strona 5

Na zdradliwym skrzyżowaniu będą światła

Strona 7

Do urzędu przyszedł z kozą

Strona 8

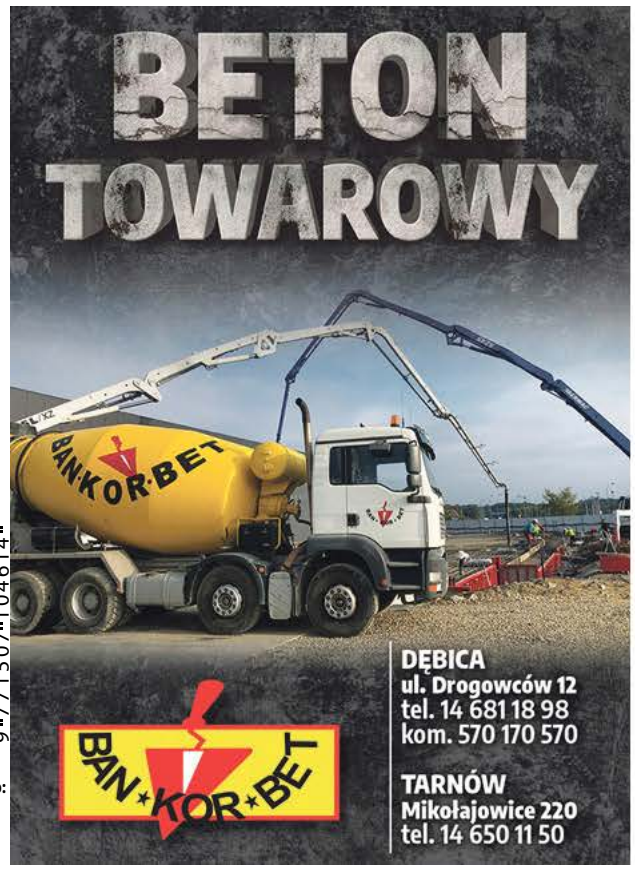
Będzie tam galeria rzeźb

Strona 16

W tej niszy rozgościł się na dobre

Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049
34 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 24.08.2026

eprasa.pl fbf3b9ee48

Komentarz

Za taką tradycję to ja dziękuję



TOMASZ RATUSZNIAK

Alkohol jest głównym sponsorem strony nr. 4 w tym numerze OL. Pośrednio, bo bezpośrednimi dostarczycielami treści tam publikowanych są ci, którzy po wlaniu go w gardło postanawiają wsiąść za kierownicę. To zresztą już niechlubna tradycja tej strony. A że tradycja to ponoć rzecz święta, to i chętnych do jej kultywowania nie brakuje.

Co ciekawe nie zależy to ani od wieku, ani płci. No dobrze, może tym razem nie piszemy o pijanych seniorach, ale i oni trafiali na tzw. czwórkę. W tym numerze najstarszy bohater z promilami ma 37 lat. Czym się wsławił? Przede wszystkim tym, że wydmuchał prawie 1,8 promila, a wcześniej niczym Robin Hood próbował uciec do lasu i ukryć się w zaroślach. Próbował też jechać samochodem, na szczęście jakaś przytomna kobieta mu to uniemożliwiła zabierając kluczyki i dzwoniąc na policję.

Biorąc jednak pod uwagę 2,91 promila alkoholu, które okazała się mieć w organizmie 27-letnia mieszkanka gminy Żyraków, to nasz Robin był niemal trzeźwy. Podobnie zresztą jak 18-latek z Dębicy, którego funkcjonariusze zatrzymali jadącego na rowerze, a który wydmuchał ponad promil. Spragnionej pani grozi 3 lata więzienia. Rowerzysta, który w tym roku odebrał dowód osobisty, zapłaci 2,5 tys. zł mandatu.

Opłacało się? Myślę, że nie. No, chyba że ktoś za chwilę zabawy lubi płacić odsiadką, lub tak wysokimi kwotami. O tym, że to jednak niebezpieczna zabawa nie powinienem nawet tu wspominać, bo kto mądry dobrze o tym wie, a kto głupi, to i tak nie zrozumie. Ale wspominam, choćby po to, by następnym razem, gdy ktoś obok nas chce po alkoholu wsiąść za kółko, zabrać mu kluczyki. Pal licho z nim, ale by nie zrobił krzywdy nikomu innemu.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

4

6-letnich dzieci bierze udział w zajęciach siatkarskiego przedszkola Igloopolu Dębica. Wciąż są wolne miejsca.

Reklama



O niej się mówi

Lidia Pater-Dachowska



Pełniąca obowiązki dyrektora Biura Promocji Urzędu Miasta w Dębicy.

Pracę w Urzędzie Miejskim rozpoczynała 19 lat temu w sekretariacie zastępców burmistrza. Później pracowała w Wydziale Rozwoju Miasta, a ostatnio w Wydziale Ochrony Środowiska. Jest absolwentką Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy na profilu humanistycznym. Ukończyła dziennikarstwo i komunikację społeczną ze specjalnością reklama i public relations w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Prywatnie jest żoną Dawida i mamą dwóch synów: Jakuba oraz Tymona. Jedną z jej pasji są górskie wędrówki, na które wybiera się wspólnie z mężem.

rar

Reklama





Z ust wyjęte

Gustaw Zięba

Zwarcia nie służą niczemu. Są momenty, że trzeba ustąpić. Ela tak robiła i ja też potrafiłem to robić.

O tym gdzie w 1975 roku poznali się Elżbieta i Gustaw Ziębowie i ich recepcie na to, by dobrze przeżyć ze sobą pół wieku piszemy na str. 14

Komentarz

To pułapka... informacyjna



JANUSZ GRAJCAR

Po raz kolejny przekonuję się, że brak informacji, to wcale nie musi być dobra informacja. Szczególnie jeśli ten brak skutkuje zaniepokojeniem ludzi. A takie właśnie się pojawiło u jednego z naszych Czytelników po tym, jak zobaczył na swoim osiedlu metalową klatkę (piszemy o tym na str. 9).

Dębiczanin podejrzewał, że ktoś ustawia te urządzenia, żeby łapać zwierzęta. I jego domniemania się potwierdziły, inny był tylko zamiar ustawienia klatek. Bo nie chodziło o to, że ktoś chciał złapanym w ten sposób zwierzakom robić krzywdę, a raczej pomóc.

Takie żywołapki zostały ustawione w różnych częściach Dębicy, a za ich rozstawienie odpowiedzialni są pracownicy ZUM. Mają do nich trafiać bezpańskie psy, ale też dzikie koty, które będą sterylizowane i wypuszczane na wolność. Tyle że nigdzie nie natknąłem się na informację o tym, że miejska spółka taką akcję będzie prowadzić.

To nie pierwsza taka sytuacja. Od kilku lat walczymy na łamach OL, żeby mieszkańcy Dębicy dużo wcześniej wiedzieli o planowanych opryskach chodników. Chodzi o to, żeby w tym czasie ludzie nie wychodzili na spacery.

Przecież w dzisiejszych czasach, kiedy jest powszechny dostęp do internetu zamieszczenie krótkiej informacji nie wymaga wiele zachodu. Nie tylko na stronach spółki, ale i miasta, bo te obserwuje znacznie więcej mieszkańców.

grajcar@ol.com.pl

eprasa.pl fbf3b9ee48

Mariusz Trojan o budowie zbiorników retencyjnych

Mieszkańcy Dębicy nie są zagrożeni brakiem wody

Susza hydrologiczna nie przekłada się na suszę w sieci wodociągowej.



Stan wody w Wisłoce obniża się z dnia na dzień. To skutek braku opadów.

Tymi słowami Mariusz Trojan, prezes spółki Wodociągi Dębickie uspokaja mieszkańców miasta. Mimo obniżającego się stanu Wisłoki, Dębicy nie grożą przerwy w dostawie wody.

– Z suszą hydrologiczną mamy oczywiście do czynienia, ale my wykorzystujemy w granicach 40-50 proc. potencjału, który wynika z pozwolenia wodnoprawnego i rzeczywistego przepływu wody – zapewnia Mariusz Trojan.

Zagrożenie może natomiast dotyczyć jej jakości. Przy niższych stanach Wisłoki, jest w niej więcej glonów i różnych organicznych substancji. To wpływa na koszt produkcji, bo ogromne ilości wody są przeznaczane na dodatkowe płukania filtrów. Te zabiegi muszą być wykonane, aby dębicka kraniczanka dotarła do naszych domów.

Zużycie wody zmienia się w trakcie roku, ale letnie miesiące, a szczególnie afrykańskie upały, które były ostatnio, znacznie go podbiły. Wodociągi Dębickie produkują miesięcznie 180 000 do 200 000 m³ wody. Przeciętnie zużycie dobowe wynosi 6500 do 7000 m³. Na początku sierpnia dochodziło do 8700 m³. Różnica jest więc widoczna, ale nie skokowa. Być może do dlatego, że – jak mówi Mariusz Trojan – ludzie ograniczyli podlewanie działek.

Prezes WD tłumaczy przy okazji, że wyprodukowana woda nie jest w całości dostarczana do odbiorców. Część idzie na płukanie filtrów, a część na płukanie sieci, której jest w mieście 300 km.

Mariusz Trojan przekonuje, że po wybudowaniu nowej magistrali, tzw. straty wody, które są nieuniknione, zmniejszą się. W obecnej rury mają większą średnicę, a to powoduje, że przepływy są mniejsze i mogą częściej pojawiać się zastoiny. Wzrasta więc zagrożenie, że mogą się namnażać bakterie.

– Po każdej awarii woda jest badana, nasze laboratoria cały czas czuwają. Sanepid też czuwa nad tym, aby woda była zdatna do spożycia – zapewnia prezes.

Im większe jest zużycie, tym mniejsze ryzyko pojawienia się bakterii. W początkowych miesiącach tego roku było ono dużo mniejsze, niż założony przez WD plan. Dla spółki, która utrzymuje się ze sprzedaży wody nie było to dobre zjawisko. Ale aktualnie wszystko wróciło do normy.

Dla Wodociągów ekonomicznie uzasadnionym byłoby, żeby zużycie było duże. Dębicka spółka ma jednak w swojej misji także inny cel. Prowadzi akcję nakłaniającą do oszczędzania wody.

– Podoba mi się to, co się dzieje w Dębicy, czyli budowa zbiorników retencyjnych – stwierdza Mariusz Trojan.

Pieniądze, które w związku ze zmianami klimatu zostały zdobyte przez miasto, są według niego dobrze inwestowane. Zachęca przy tym mieszkańców, aby każdy, kto ma możliwość, łapał deszczówkę, bo ona jest lepsza do podlewania.

Z wody w Wisłoce korzysta też Firma Oponiarska w Dębicy. Z informacji przekazanej przez rzecznik prasową Sylwię Miazgę, wynika, że jej funkcjonowanie przebiega zgodnie z założeniami.

Janusz Grajcar

Co dalej z PPG w Dębicy? Atlas złożył wniosek

Potwierdzają się informacje, które przekazywaliśmy, jako pierwsi.

Spółka Atlas K2D należąca do Grupy Atlas wystąpiła do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o zgodę na przejęcie części mienia należącego do PPG Deco Polska. Chodzi o nieruchomości oraz infrastrukturę zakładową położoną w Dębicy i wykorzystywaną dotychczas do produkcji farb.

Co istotne, Atlas K2D jest spółką celową, czyli tzw. SPV, utworzoną wyłącznie na potrzeby tej transakcji. Należy do jednego z największych polskich producentów chemii budowlanej. Grupa specjalizuje się m.in. w materiałach gipsowych i produktach wykończeniowych.

Ewentualna transakcja ma szczególne znaczenie dla Dębicy w związku z ogłoszonym w ubiegłym roku zamknięciem j fabryki PPG (dawniej Tikkurila). Koncern poinformował w sierpniu 2025 roku, że zdecydował o konsolidacji produkcji i dystrybucji wyrobów architektonicznych w Polsce w zakładzie we Wrocławiu. Tam zaplanowano inwestycje związane z modernizacją i rozbudową infrastruktury produkcyjnej.

Konsekwencją tej decyzji ma być całkowite zamknięcie dębickiego zakładu do końca tego roku. Decyzja wywołała duże zaniepokojenie w mieście. Fabryka jest kontynuatorem wieloletnich tradycji produkcji farb i lakierów w Dębicy, sięgających lat 50. ubiegłego wieku, a jej historia związana jest również z przedwojennym zakładem powstałym w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. W chwili ogłoszenia planów zamknięcia zatrudniała blisko 300 osób.

Na razie nie wiadomo jednak, jaki dokładnie plan wobec dębickiego zakładu ma nowy inwestor. Zwróciliśmy się do firmy z kilkoma pytaniami. Chcieliśmy dowiedzieć się m.in., które konkretnie części zakładu spółka zamierza kupić, co miałoby być produkowane w Dębicy, kiedy mogłaby ruszyć produkcja oraz ile osób docelowo znalazłoby tutaj zatrudnienie. Na szczegóły trzeba jednak poczekać.

– Wszelkich informacji będziemy mogli ewentualnie udzielić dopiero po zakończeniu procedury UOKiK oraz po zrealizowaniu niezbędnych działań komunikacyjnych wobec pracowników zakładu – przekazał Adam Masiulanis z biura prasowego firmy Atlas.

rar



Pewne jest, że Atlas chce przejąć fabrykę w Dębicy bez pracowników.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Łukasz Duda

Mieszkaniec Dębicy, który zaangażował m.in. swoich sąsiadów, ale i radną Ewę Janeczko do walki o to, by dzieci z ul. Głowackiego miały porządny plac zabaw. Do pomysłu udało się przekonać także burmistrza, a miasto sfinansowało najważniejszą część, czyli zakup nowych zabawek, z których korzystają już najmłodsi.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Grzegorz Prajsner

Właściciel najstarszego w Dębicy zakładu fotograficznego, założonego przez jego ojca Kazimierza. W pracy wspiera go żona Joanna. Mimo sporej konkurencji na rynku firma cieszy się zaufaniem klientów i wielu jest takich, którzy nie wyobrażają sobie, by sfotografować się gdzie indziej niż u Prajsnera.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Emilia Węgrzyn i Julia Sikora

Członkinie grupy Safo, prowadzonej przez Dominikę Migoń-Madurę znakomicie zaprezentowały się w kolejnym wydarzeniu z cyklu Teatralny Czwartek. Na scenie Domu Kultury Śnieżka Emilia Węgrzyn przedstawiła monodram złożony z wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Julia Sikora wspólnie z przyjaciółmi zaprosiła widzów do wysłuchania wierszy polskich poetów w wersji śpiewanej.

Reklama



eprasa.pl fbf3b9ee48

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ KOSMETYKI
W piątek, 14 sierpnia, około godz. 18:30 policjanci zostali skierowani do sklepu sieci Biedronka przy ul. Tuwima w Dębicy. Na miejscu zatrzymano sprawcę kradzieży kosmetyków o wartości blisko 182 zł. Okazał się nim 63-letni mieszkaniec Dębicy. Za popełnione wykroczenie policjanci ukarali go mandatem w wysokości 500 zł – najwyższym możliwym w tej sytuacji.

NIE ZACHOWAŁA OSTROŻNOŚCI
Tego samego dnia, tyle że wcześniej, bo o godz. 15:40 doszło do kolizji na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Koehlich. Kierująca Audi mieszkanka Dębicy nie zachowała ostrożności i uderzyła w poprzedzającego ją seata. Policjanci, którzy przybyli na miejsce ukarali mieszkankę gminy Żyraków mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi.

NA ROWERZE Z PROMILAMI
Z kolei 2500 zł będzie musiał zapłacić 18-latek z Dębicy, którego policjanci prewencji zatrzymali o 3:15, w niedzielę 16 sierpnia, na ul. Batorego. Okazało się, że poruszający się rowerem młody mężczyzna jest pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad promil w wydychanym powietrzu.

Czynności trwają

Zatrzymany jest już na wolności

W ostatnich dniach Dębica żyła atakiem przy blokach na ul. Tuwima.

O zdarzeniu jako pierwsi informowaliśmy na naszym portalu debica24.pl. Doszło do niego po pikniku Tuwima to My!, organizowanym przez sympatyków Igloopolu Dębica. Po godz. 23 w rejon bloków przy ul. Tuwima wbiegła grupa zamaskowanych mężczyzn. Początkowo mówiło się o kilkunastu napastnikach. Mężczyźni podbiegli do 46-letniego uczestnika wydarzenia i zaczęli go bić. Z relacji świadków wynika, że został dotkliwie pobity. Zareagowała stojąca w pobliżu 35-letnia kobieta, która próbowała stanąć w jego obronie. Wtedy sama stała się celem ataku.

– Kobieta została trzykrotnie ugodzona w plecy ostrym narzędziem – relacjonował dzień po zdarzeniu podinsp. Robert Kras z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Poszkodowana trafiła do szpitala, który jednak szybko opuściła. Na ul. Tuwima skierowano również policjantów, ale napastnicy uciekli przed ich przyjazdem. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli działania zmierzające do ustalenia ich tożsamości.



We wtorek, 11 sierpnia, Patryka H. doprowadzono do prokuratury.

We wtorek, 11 sierpnia, policja poinformowała o wytypowaniu i zatrzymaniu dwóch mężczyzn mogących mieć związek z atakiem. Jeden z nich został jednak szybko zwolniony. Jak przekazał nam prokurator rejonowy w Dębicy Tomasz Zwierzyk, mężczyzna miał alibi na czas zdarzenia. Drugim zatrzymanym był 40-letni Patryk H., znany w środowisku pseudokibiców Wisłoki Dębica. Mężczyzna został doprowadzony do dębickiej prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty dotyczące m.in. kierowania grupą liczącą nie mniej niż 30 osób oraz czynnego udziału w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się pobicia z użyciem niebezpiecznych przedmiotów.

– Przy czym dopuścił się tych czynów publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego – dodał Tomasz Zwierzyk.

Za zarzucane mu czyny grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Patryk H. podczas przesłuchania nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego trzymiesięcznego tymczasowego aresztowania. Następnego dnia, w środę 12 sierpnia, w Sądzie Rejonowym w Dębicy odbyło się posiedzenie aresztowe. Sąd nie podzielił jednak stanowiska prokuratury i nie zdecydował się na zastosowanie tymczasowego aresztowania. Patryk H. został zwolniony.

BaN

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

W Pilźnie interweniowali świadkowie

Było to kolejne obywatelskie zatrzymanie. Pijany kierowca uciekł przed policją.

Do zdarzenia doszło w czwartek przed 20:00 na ulicy Legionów w Pilźnie.

– Informacja o nietrzeźwym kierowcy pochodziła od pani, która uniemożliwiła mu dalszą jazdę, zabierając kluczyki do samochodu – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Kiedy na miejscu zjawili się funkcjonariusze, zastali pusty samochód marki Renault Master. Od świadków dowiedzieli się, że kiedy kierowca zorientował się, że dzwonią po policję, po prostu uciekł.

Funkcjonariusze ruszyli we wskazanym kierunku. W pobliskim lesie natknęli się na mężczyznę, który próbował ukryć się przed nimi w zaroślach.

Kierowcą okazał się 37-latek, mieszkaniec Zakliczyna. Podczas badania alkomatem mężczyzna wydmuchał prawie 1,8 promila.

Policjanci przewieźli go na komendę, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu. Odpowie za to przed sądem.

nan



Policjanci na miejsce przyjechali z alkomatem.

W trakcie interwencji próbowała odjechać

Kobieta stanie przed sądem

Blisko 3 promile alkoholu miała w organizmie zatrzymana w piątek 14 sierpnia kobieta.

Do interwencji doszło około godz. 22:45 w rejonie stacji paliw Alta Trans w Straszęcinie, tuż przy węźle autostradowym Dębica-Zachód.

Uwagę policjantów zwrócił stan samochodu, którym kierująca próbowała wyjechać z terenu stacji. Renault miał uszkodzoną przednią szybę, urwane lusterko boczne od strony kierowcy oraz zniszczony przedni zderzak. Mundurowi natychmiast podjęli interwencję. Za kierownicą siedziała 27-letnia mieszkanka gminy Żyraków.

Kobieta nie odpowiadała na pytania dotyczące uszkodzeń samochodu, a mundurowym udało się jedynie ustalić, że powstały one niedługo przed interwencją. Zachowanie i bełkotliwa mowa kobiety wzbudziły podejrzenia.

– W pewnym momencie kierująca próbowała odjechać z miejsca interwencji, ale policjanci skutecznie jej to uniemożliwili – mówi pokom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Chwilę później przypuszczenia mundurowych potwierdziło badanie alkomatem.

– Okazało się, że 27-latka była pod znacznym wpływem alkoholu. Miała 2,91 promila alkoholu w organizmie – dodaje rzecznik dębickiej policji.



Kierująca Renaultem była kompletnie pijana. Fot. KPP Dębica.

Samochód, którym podróżowała został odholowany na policyjny parking. Funkcjonariusze zatrzymali kobiecie prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Po zakończeniu czynności 27-latka została przekazana pod opiekę wskazanych przez nią osób.

Sprawa będzie miała finał w sądzie. Mieszkanka gminy Żyraków odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, a także za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Grożą jej 3 lata pozbawienia wolności.

rar

eprasa.pl fbf3b9ee48

NFZ tnie wydatki

Kolejki do specjalistów będą jeszcze dłuższe

To zła wiadomość dla pacjentów, którzy i tak już narzekają na terminy.



W szpitalu w Dębicy działa 20 poradni specjalistycznych.

Przemysław Wojtys, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy rozkłada ręce i przekonuje, że problem nie powstał z powodu lokalnych uwarunkowań. To wynik nowego zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Dostaliśmy je 23 lipca i zastanawiamy się, co robić – mówi Wojtys.

Zgodnie z nowymi wytycznymi, które obowiązują wstecz od 1 lipca, NFZ nie zamierza płacić za nadwykonania w poradniach specjalistycznych. A jeśli już, to dopiero po upływie roku od udzielenia świadczeń. Do tego, nie wiadomo ile.

– Do tej pory nadwykonania mieliśmy rozliczane co kwartał. W mniejszym lub większym stopniu – opowiada dyrektor.

Najprościej mówiąc, NFZ nie chce płacić za tych pacjentów, których jest więcej, niż obejmuje kontrakt. W praktyce może to oznaczać, że część ludzi potrzebujących pomocy zostanie odesłana z kwitkiem – do pierwszego wolnego terminu, czyli po wyczerpaniu tych dostępnych, dopiero w przyszłym roku.

Na 20 poradni specjalistycznych, które działają w szpitalu powiatowym w Dębicy, tylko kilka nie zmaga się z problemem większej liczby pacjentów niż zakładają to umowy z funduszem. Te poradnie to: przeciwgruźlicza, endokrynologiczna, patologii noworodków, kardiologiczna oraz poradnia K (dla kobiet).

W pozostałych kolejki są dłuższe niż zakładają to limity. Dyrektor wyjaśnia, że wynika to także z tego, że NFZ od kilku lat forsuje politykę tzw. odwróconej piramidy świadczeń, przerzucając, tam gdzie istnieje taka możliwość, ciężar leczenia pacjentów z oddziałów szpitalnych do poradni specjalistycznych. Chodzi o oszczędności, bo leczenie szpitalne jest o wiele droższe.

– Dziś od rana siedzieliśmy z panią doktor z poradni okulistycznej, zastanawiając się, jak wyjść z tej sytuacji. Bo nawet jeśli teoretycznie ma zaplanowane tylu pacjentów, ile przewidują limity, to co zrobić, kiedy pojawiają się nagłe przypadki, takie jak uraz oka czy nagłe niedowidzenie – pyta Wojtys.

Przewiduje, że w tych okolicznościach pacjenci z końca kolejek do specjalisty muszą spodziewać się telefonu od pracownika szpitala, z informacją, że wizyta jednak nie dojdzie do skutku.

– Bardzo chciałbym tego uniknąć, ale nie widzę sposobu – przekonuje dyrektor.

Nowe zarządzenie szefa funduszu dotyczy także porodów w przypadku ciąż zagrożonych. Teraz nie będą mogły być przeprowadzane w Dębicy, rodzące z takim problemem będą kierowane do szpitala w Rzeszowie. Tu jednak istnieje szansa, że sytuacja się zmieni po przyłączeniu szpitala w Dębicy do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie. Finalizacja procesu konsolidacji zapowiadana jest jeszcze w tym roku.

(nan)

Podejrzany już w areszcie

Ofiar może być więcej

30-latek czerpał korzyści z nierządu. Na mapie jego działalności znalazła się Dębica.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Tarnowie przy współpracy z krakowską policją i Strażą Graniczną. Obraz, jaki wyłania się z ustaleń śledczych stanowi zapis brutalnej działalności młodego mężczyzny, którego ofiarami są wykorzystywane przez niego kobiety.

Przedmiotem postępowania jest zmuszanie kobiet do prostytucji na terenie Niemiec, Bułgarii i w Polsce. Kilka dni temu podejrzany w tej sprawie 30-letni Mihail R. usłyszał trzy zarzuty.

– W okresie od nieustalonego dnia 2014 r. do stycznia 2026 r. w Berlinie na terenie Niemiec oraz w Polsce, tj. w Lublinie i Dębicy, działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą doprowadził dwie kobiety, tj. Polkę oraz obywatelkę Bułgarii do uprawiania prostytucji, czerpiąc z tego tytułu korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 233 600 euro i 1 680 000 zł, czyniąc sobie z popełnianego przestępstwa stałe źródło dochodu – czytamy w komunikacie Mieczysława Sienickiego, rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Tarnowie.

Groził pokrzywdzonym podpaleniem domu, wykorzystywał to, że były od niego zależne. Ale przemoc, jakiej dopuścił się wobec zastraszonych kobiet miała także fizyczny charakter. Jak informuje prokurator Mieczysław Sienicki polegała ona na na biciu i ciągnięciu za włosy.

Dwa pozostałe zarzuty dotyczą pobicia jednej z pokrzywdzonych kobiet zmuszanych do prostytucji. Zadawał jej ciosy pięścią w brzuch. Bił tak mocno, że pokrzywdzona doznała poważnych obrażeń. Ciosy, jakie otrzymała doprowadziły do pęknięcia śledziony i spowodowały wewnętrzny krwotok, a co za tym idzie bezpośrednie zagrożenie zdrowia, a nawet życia kobiety.

Ale to nie koniec zarzutów, jakie usłyszał 30-latek. Mężczyzna jest podejrzany także o to, że w kraju, z którego pochodzi, w nadmorskiej miejscowości Warna przetrzymywał brata jednej z kobiet i grożąc jego zgwałceniem, wywarł presję na pokrzywdzonej i zmusił ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jak się okazało, skutecznie, bo osiągnął swój cel.

– W kwocie 400 euro, które to pieniądze zostały przez nią przesłane z Dębicy do Bułgarii – wyjaśnia rzecznik.

Bułgar został zatrzymany przez policję, doprowadzony do tarnowskiej prokuratury, gdzie został poinformowany, jakie zarzuty na nim ciążą. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Tarnowie zastosował wobec Mihaila R. środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na okres 3 miesięcy.

– W śledztwie wykorzystano instytucję świadka incognito. Aktualnie prowadzone są czynności ukierunkowane na ustalenie innych jeszcze kobiet, które mogły być zmuszane do uprawiania prostytucji przez podejrzanego – czytamy w informacji z prokuratury

Mihail R. był już karany w Polsce za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

jov

Czy to była kradzież?

Pod szpitalem giną tablice rejestracyjne. Będzie zgłoszenie

Jakiś czas temu jeden z lekarzy poinformował policję, że na szpitalnym parkingu ktoś przebił opony w jego samochodzie.

W październiku ubiegłego roku szef oddziału kardiologicznego Marcin Kunecki zgłosił na policję uszkodzenie samochodu. Chodziło o przebicie opon. I to aż pięciokrotnie. Nie ukrywał wówczas, że o zniszczenie auta podejrzewa kolegów po fachu, a dokładniej lekarzy z sąsiedniego oddziału. Jako powód podał zazdrość o jego zawodowe sukcesy.

I choć Jadwiga Niemiec-Kulij, zastępczyni dyrektora ZOZ uznała taką przyczynę za kompletnie absurdalną, lekarz zgłosił sprawę na policję, żądając ustalenia sprawcy.

Jak dowiadujemy się od podkom. Jacka Batora, rzecznika KPP w Dębicy postępowanie było prowadzone, ale ostatecznie sprawa została umorzona, a sprawców tamtej dewastacji nie udało się ustalić.

Teraz zanosi się na to, że funkcjonariusze będą mieli kolejne zajęcie, choć w tym przypadku raczej nikt nie będzie kierował podejrzeń w kierunku lekarzy.

– Z samochodów zaparkowanych pod szpitalem ktoś ukradł tablice rejestracyjne. I to już dwa razy – mówi dyrektor ZOZ w Dębicy Przemysław Wojtys.

W jednym przypadku pokrzywdzonym jest pacjent, drugi okradziony samochód należy do lekarza.

Dyrektor twierdzi, że sprawa już została zgłoszona na policję. Podejrzewa, że sprawcą kradzieży jest osoba, która ma zamiar wykorzystać tablice do popełnienia przestępstwa.

– Wiem od policjantów, że zdarzają się takie przypadki: ktoś podjeżdża na stację benzynową, tankuje do pełna i nie płaci, a potem się okazuje, że miał nieswoje tablice – mówi dyrektor.



Na parkingu auta zostawiają lekarze i pacjenci.

Rzecznik Jacek Bator przyznaje, że takie sytuacje się zdarzają, ale w policyjnych statystykach naszej komendy od dawna nie odnotowano takiego przypadku. Możliwe, że skradzione pod szpitalem tablice zostaną wykorzystane gdzieś daleko stąd.

Rzecznik podkreśla, że kradzież tablic rejestracyjnych, wcześniej traktowana jak wykroczenie, od października 2023 roku jest przestępstwem zagrożonym karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kradzież tablic kierowca powinien zgłosić, choćby po to, by uniknąć opisanej wcześniej sytuacji. Musi też wystąpić o wydanie duplikatu i za niego zapłacić. W przypadku samochodu osobowego to wydatek w granicach 100 zł.

Jacek Bator dodaje, że z doświadczenia wie, iż nie każda utrata tablic wiąże się z kradzieżą.

– Bywają sytuacje, że kierowca po prostu je gubi – podpowiada policjant.

(nan)

eprasa.pl fbf3b9ee48

Trzy pytania do... **Grzegorza Prajsnera,**

właściciela Zakładu Fotograficznego Prajsner

Teraz fotografia to zupełnie inna bajka



Prowadzi pan najstarszy salon fotograficzny w Dębicy, kontynuując dzieło pana taty Kazimierza Prajsnera. Czy fotografia od zawsze była obecna w pana życiu?
Oczywiście. Do zakładu rodzice przyprowadzali mnie już w wieku dwóch lat. Mama pracowała z tatą, więc można powiedzieć, że zamiłowanie do fotografowania wyssałem z mlekiem matki. Dużo fotografowałem jako młody chłopak, bardzo to lubiłem. Pamiętam pierwszy aparat Ami, oczywiście taki na klisze. Potem była Smiena, po niej Zenit.

Gdyby miał pan porównać to miejsce z czasami swojego dzieciństwa i teraz, to co się zmieniło?
Dosłownie wszystko. Między fotografią analogową, a cyfrową jest technologiczna przepaść i właściwie to tak, jakby porównać telewizor czarno-biały do kolorowego. Dawniej to była ciemnia, powiększalniki, czerwona żarówka. Teraz filmy wywołuję może 2 w tygodniu. Zmienił się wystrój zakładu, chociaż niektóre rekwizyty jeszcze zostały. O, to słynne krzesełko – kiedyś białe, a potem na potrzeby jakiejś sesji pomalowane na złoto, pluszowe zabawki. Przed laty był tu jeszcze trójkołowy rowerek, na którym fotografowało się dzieci. I pieniek brzozy jako dekoracja.

Czy fotograf to trudny zawód?
Na pewno bardzo wymagający. Kiedyś także ogromnie odpowiedzialny. Teraz technologia ułatwia sprawę, ale przed laty o dobrej fotografii decydował czasami tylko jeden moment. Nie było tych wszystkich podglądów, trzeba było parametry ustawiać ręcznie. Szło się na ślub i miało się jedną szansę, nie można było potem powiedzieć: nie wyszło, bo nie zdążyłem ustawić. Do tego potrzebne były lata nauki i jeszcze praktyka, doświadczenie. To zawód, który wymaga cierpliwości, odpowiedniego podejścia do klienta, zrozumienia jego oczekiwań. Nawet jeśli te oczekiwania nieco mijają się z rzeczywistością.

(nan)

19 sierpnia przypada Światowy Dzień Fotografii

Pomóżmy Tymkowi! Wyjątkowy piknik w Dębicy

Już 22 sierpnia odbędzie się piknik charytatywny Uśmiech dla Tymka.



Tymek, ale i inni potrzebujący liczą na zainteresowanie.

Wydarzenie będzie miało miejsce na parkingu sklepu sieci Jubilatka przy ul. Rzeszowskiej 76. Impreza wystartuje o godz. 10. Jej głównym celem będzie wsparcie leczenia 4-letniego Tymka ze Straszęcina, który zmaga się z guzem pnia mózgu.

Organizatorzy – 36 Minut i Perfect Look – przygotowali wiele atrakcji dla całych rodzin. W programie znalazły się m.in. skoki na bungee z wysokości ok. 50 metrów, dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci, malowanie twarzy oraz grill. Na miejscu będzie można również zobaczyć amerykański radiowóz, a do wspólnej zabawy zaprosi Moja Masa Solna z Bernadettą Mardeusz na czele.

– Dokładny program cały czas się tworzy, ale atrakcji będzie bardzo dużo – zapewnia współorganizator wydarzenia Dawid Kozak, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi Rodacy Rodakom.

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia będzie właśnie akcja honorowego krwiodawstwa. Na parkingu stanie mobilny punkt poboru krwi. Każdy, kto zdecyduje się ją oddać, pomoże podwójnie – potrzebującym pacjentom oraz małemu Tymkowi. Za każdy litr krwi oddany podczas akcji Klub HDK Rodacy Rodakom przekaże 100 zł na leczenie chłopca. Na krwiodawców czekać będą także upominki od firmy Olimp oraz pączki od Cukierni Wiktor.

Tymek jeszcze pod koniec ubiegłego roku był zdrowym, pełnym energii dzieckiem. Wszystko zmieniło się w listopadzie, gdy nagle doszło u niego do porażenia lewej strony twarzy. Rezonans magnetyczny wykazał guz pnia mózgu. Chłopiec trafił do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie szczegółowe badania wykazały, że zmiana jest łagodnym gwiaździakiem włosowatokomórkowym. W lutym przeszedł operację częściowego usunięcia guza. Niedługo później pojawiło się jednak wodogłowie i konieczna była kolejna pilna operacja, tym razem wszczepienia zastawki odprowadzającej płyn mózgowo-rdzeniowy. Czterolatek nadal wymaga intensywnej rehabilitacji, specjalistycznej opieki oraz regularnych wyjazdów do Warszawy. Wszystko to wiąże się z ogromnymi kosztami, dlatego każda pomoc ma znaczenie.

Obserwator Lokalny i portal debica24.pl są patronami wydarzenia.

Pomóc chłopcu można też wchodząc na stronę siepomaga.pl/tymek-zukowski i przekazać dla niego dowolną kwotę pieniędzy.

rar

Za zeszyt trzeba dać nawet i 5 zł

Kończy się sierpień, czas szykować się do szkoły

A to oznacza więcej obowiązków i wydatki dla rodziców.



Przybory i zeszyty to spory wydatek. Książki uczniowie dostają w szkole.

Wystarczy popatrzeć na witryny sklepów oferujących artykuły związane ze szkołą. Zachęcają hasłami o promocjach i przypominają, że to już ostatni dzwonek, żeby zrobić większe zakupy. No, przedostatnie, bo są i tacy, którzy ze skompletowaniem wyprawki czekają do 1 września. To już nie te czasy, kiedy w sklepach wszystkiego brakowało, a po podstawowe artykuły trzeba było stać w kolejkach. Zresztą pokolenie rodziców dzisiejszych uczniów już i tak nie pamięta tamtej epoki. Dlatego może pozwolić sobie na odkładanie sprawunków na ostatnią chwilę.

Do tej grupy nie należy jednak pani Andżelika, mama Bartka i Zosi. Syn w tym roku idzie do siódmej klasy szkoły podstawowej, córka uczyć się będzie w trzeciej.

– Wszystko mam już kupione, tylko się spakować – śmieje się ich mama.

I dodaje, że zeszyty i przybory szkolne kupiła już w zeszłym roku, przed zakończeniem poprzednich wakacji. Kupiła ze sporym zapasem, korzystając z promocji.

– Im bliżej rozpoczęcia roku, tym tych promocji i wyprzedaży jest więcej – tłumaczy Dębiczanka.

Dzięki tej zapobiegliwości nie musi teraz się martwić o sprawunki. Dokupiła tylko trochę zeszytów, ale też na zasadzie zapasów – żeby jeszcze jakiś czas po rozpoczęciu zajęć nie zabrakło.

Mimo że większych zakupów teraz nie robi, doskonale orientuje się w cenach i przekonuje, że wyprawka dla ucznia to z roku na rok coraz większy wydatek.

– Za zwykły zeszyt, taki z papierem o lepszej gramaturze, trzeba zapłacić nawet 5 zł. Córka jeszcze wielu nie potrzebuje, ale syn co najmniej kilku na raz, które nie wystarczają wcale na długo - mówi pani Andżelika.

Dodaje, że sytuację ratuje fakt, że teraz nie ma konieczności kupowania podręczników, dzieci dostają je w szkole. Wyjątkiem jest religia, trzeba kupić katechizm. Ale to niewielki koszt, cena nie przekracza 30 zł.

– My jeszcze musimy zaopatrzyć się w okładki do podręczników. Jednak to dopiero po rozpoczęciu roku, jak będziemy już mieć książki – wyjaśnia.

Mama Zosi i Bartosza zwraca uwagę, że nawet gdyby miała wszystkie zakupy do szkoły zrobić teraz, nie uznałaby ich za obciążające budżet bardziej, niż te związane z dziećmi podczas wakacji. Uważa, że gdyby podliczyć wydatki na wycieczki, wyjazdy, wyjścia na basen i inne letnie atrakcje, wyszłoby po równo, a nawet może na korzyść szkoły.

– Do tego przecież jeszcze lody codziennie, jakieś napoje na mieście – śmieje się kobieta.

Ale i tak woli wakacje od roku szkolnego. Dzieciaki też.

(nan)

Chronić, wspierać, działać

Zaprasza Ad Astram

Mieszkańcy Dębicy spotkają się z sędzią w stanie spoczynku Anną Marią Wesołowską.

We wtorek 8 września w Domu Kultury Mors w Dębicy odbędzie się interdyscyplinarna konferencja organizowania przez stowarzyszenie Ad Astram. Jej uczestnicy rozmawiać będą na tematy dotyczące przeciwdziałania przemocy domowej. A gościem specjalnym będzie Anna Maria Wesołowska.

Znana jest z działalności edukacyjnej na rzecz upowszechniania wiedzy prawnej wśród młodzieży i dorosłych. Inicjatorka udziału młodzieży w rozprawach sądowych oraz tworzenia przyjaznych pokoi przesłuchań dla dzieci, które są ofiarami lub świadkami przestępstw. Autorka i uczestniczka programów telewizyjnych poświęconych tematyce prawnej, wśród których najbardziej znany jest ten emitowany na TVN pt. „Sędzia Anna Maria Wesołowska".

Podczas konferencji w Dębicy opowie o aktualnych formach przemocy i ich konsekwencjach psychologicznych i społecznych. Jej wykład rozpocznie się o godz. 9:00. Na 10:30 przewidziane jest wystąpienie Anny Chobel o skutecznych metodach interwencji i wsparcia osób doświadczających przemocy. Godzinę później Adam Mołdoch przybliży szczegóły funkcjonowania Niebieskiej Karty.

Konferencja zakończy się panelem dyskusyjnym. Do udziału w niej zapraszani są szczególnie specjaliści z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej oraz osoby zawodowo związane z tym obszarem. Szczegółowe informacje można uzyskać i zapisać się pod numerem telefonu 782 126 111.

Organizatorem jest Stowarzyszenie Pomocy Społecznej Ad Astram.

JAG

eprasa.pl fbf3b9ee48

To nie jedyne trudne dla kierowców miejsce w powiecie

Na zdradliwym skrzyżowaniu zamontują światła

W Głowaczowej, w miejscu gdzie regularnie dochodzi do wypadków, ustawiona zostanie sygnalizacja.

GRZEGORZ KRÓL

To jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w powiecie dębickim. Choć jest dobrze oznakowane, co jakiś czas dochodzi tam do kolizji i wypadków. To skrzyżowanie dróg Grabiny-Czarna oraz Chotowa-Borowa w Głowaczowej.

- Różnych zdarzeń było tam już kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt - mówi Tomasz Pyzia, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy.

Ignorują znaki Stop

Pierwszeństwo na skrzyżowaniu mają kierowcy poruszający się drogą Grabiny-Czarna. Problem pojawia się w przypadku samochodów nadjeżdżających drogą podporządkowaną od Chotowej lub Borowej. Mimo znajdujących się tam znaków Stop zdarza się, że kierowcy przejeżdżają przez skrzyżowanie bez zatrzymania i wymuszają pierwszeństwo. Lista niebezpiecznych zdarzeń w tym miejscu jest długa. W październiku 2021 roku kierowca Skody jadąc od Chotowej zatrzymał się przed znakiem Stop i przepuścił jeden samochód. Nie zauważył jednak kolejnego auta jadącego od strony Grabin i ruszył. Doszło do zderzenia, a samochód, którym podróżowała kobieta z dzieckiem, uderzył jeszcze w autobus MKS.

Groźnie było również 8 sierpnia 2023 roku. Kierowca Toyoty, którą podróżowała czteroosobowa rodzina, jechał od strony Chotowej. Wjeżdżając na skrzyżowanie, nie ustąpił pierwszeństwa Fiatowi Panda. Po zderzeniu Toyota przecięła jezdnię i zatrzymała się dopiero na ogrodzeniu pobliskiej posesji. Problem nie jest więc nowy.

Już przed laty mieszkańcy Głowaczowej domagali się zamontowania w tym miejscu sygnalizacji świetlnej. Ale powiat próbował poprawić bezpieczeństwo innymi sposobami. W 2022 roku pojawił się tam radarowy system ostrzegawczo-informacyjny oraz aktywne znaki Stop. Nowe rozwiązania poprawiły sytuację, ale nie wyeliminowały problemu. W ZDP od dawna zastanawiano się więc, w jaki sposób jeszcze skuteczniej zabezpieczyć skrzyżowanie. Ostatecznie zdecydowano się na rozwiązanie, o które apelowali mieszkańcy.

Czerwone światło zatrzyma kierowców

Jak tłumaczy Tomasz Pyzia, sygnalizacja będzie sterowana czujnikami. Domyślnie zielone światło będą mieli kierowcy poruszający się drogą z pierwszeństwem. Dla samochodów nadjeżdżających od strony Chotowej i Borowej świecić się będzie czerwone światło. Sytuacja zmieni się, gdy czujniki wykryją pojazd oczekujący na drodze podporządkowanej. Wówczas sygnalizacja zatrzyma ruch na głównej drodze i umożliwi bezpieczny przejazd. Przewidziano również możliwość wzbudzenia zielonego światła przez pieszych, a to oznacza, że wraz z montażem sygnalizacji w rejonie skrzyżowania pojawią się również oznakowane przejścia dla pieszych.

ZDP jest już po otwarciu ofert w przetargu. Do postępowania przystąpiły dwie firmy. Najtańszą ofertę złożyła firma ZUP Elstop z Nowego Sącza, która chce wykonać inwestycję za blisko 365 tys. zł brutto. Druga oferta, złożona przez konsorcjum firm Viatar z Tarnowa oraz WKD Zakład Elektro-Techniczny z Żyrakowa, opiewa na ponad 462 tys. zł brutto. Tymczasem inwestor zamierzał przeznaczyć na zadanie 200 tys. zł.

Ale inwestycja nie jest zagrożona. Tomasz Pyzia informuje, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Powiatu Dębickiego radni mają zająć się przesunięciem dodatkowych pieniędzy na ten cel. Jeżeli tak się stanie, będzie można podpisać umowę i rozpocząć prace w terenie.

- Wykonawca będzie miał 90 dni od momentu podpisania umowy na budowę sygnalizacji - dodaje Tomasz Pyzia.

Takich skrzyżowań jest więcej

Głowaczowa nie jest jedynym miejscem w powiecie, w którym kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność. W niedzielę, 9 sierpnia, doszło do wypadku na skrzyżowaniu dróg Żyraków-Korzeniów oraz Nagoszyn-Brzeźnica w Bobrowej. Kierująca oplem kobieta, wyjeżdżając od strony Nagoszyna, nie ustąpiła pierwszeństwa mężczyźnie jadącemu skuterem od Żyrakowa. Doszło do zderzenia, a kierujący jednośladem trafił do szpitala. Pod informacją o zdarzeniu na naszym portalu debica24.pl od razu pojawiły się komentarze zwracające uwagę na problemy z widocznością na tym skrzyżowaniu.

- Tam trudno cokolwiek zobaczyć, wyjazd jest zarośnięty żywopłotem na kilka metrów w górę. Niestety powiat nic z tym nie robi - pisze Magdalena Komaruk.

Jak wyjaśnia, wyjeżdżając od strony Nagoszyna, trzeba wysunąć samochód na drogę z pierwszeństwem, aby zobaczyć, czy od strony Korzeniowa nie nadjeżdża inny pojazd. O problemie poinformowała jeszcze w kwietniu 2025 roku starostę Piotra Chęćka. W odpowiedzi napisał jej, że również dostrzega problem i postara się go rozwiązać. Po ostatnim wypadku mieszkanka ponownie przypomniała o sprawie. Jej zdaniem jednym z możliwych rozwiązań mogłaby być sygnalizacja świetlna.

Trudnych skrzyżowań w powiecie jest jednak więcej. Wspomina o nich podinsp. Robert Kras, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy. Jednym z takich miejsc jest skrzyżowanie ul. Cmentarnej z Rzeszowską-boczną, przez wielu mieszkańców nazywaną Karłowicza (tak brzmiała przedwojenna nazwa tej ulicy), tuż przy cmentarzu wojskowym. Kierowcy wyjeżdżający z tzw. Karłowicza mają ograniczoną widoczność w lewo. Znajduje się tam wprawdzie lustro, jednak dość mocno zakłamuje ono odległość pojazdu zbliżającego się do skrzyżowania. Mimo trudności nie dochodzi tam do groźnych zdarzeń.

Kolejnym przykładem jest skrzyżowanie ul. Słonecznej i Jana Pawła II. Wyjeżdżający ze Słonecznej mają ograniczoną widoczność w prawo. Powodem są łuk drogi oraz wzniesienie. Jednak mimo niełatwych warunków do zdarzeń drogowych praktycznie tam nie dochodzi.

- Kierowcy opanowali to skrzyżowanie - mówi Robert Kras.

Naczelnik dębickiej drogówki podkreśla jednocześnie, że w takich miejscach najważniejsze są ostrożność i odpowiednia prędkość. Apeluje więc do kierowców, aby zbliżając się do skrzyżowań przede wszystkim zdejmowali nogę z gazu.

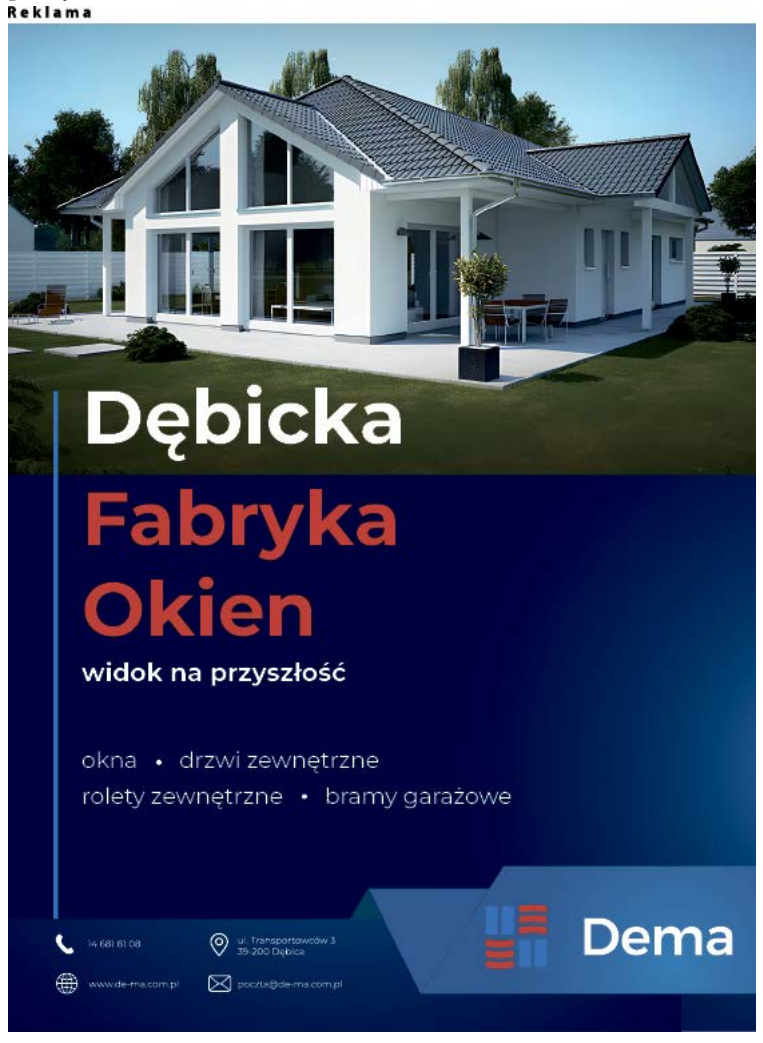
krol@ol.com.pl



Do wypadków na tym skrzyżowaniu dochodzi regularnie. Fot. OSP Czarna.

- Tam jest codziennie ruletka - podkreśla Magdalena Komaruk.

Reklama



eprasa.pl fbf3b9ee48

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Śladem naszych publikacji

Wywalczyli piękny plac zabaw

Przy Głowackiego w końcu stanęły zabawki, z których dzieci mogą bezpiecznie korzystać.

A jeszcze rok temu stały tam urządzenia pamiętające lata 80. Dziś plac zabaw pomiędzy blokami przy ul. Głowackiego wygląda zupełnie inaczej. Modernizacja została zakończona, a dzieci mogą już korzystać z nowych urządzeń. Całość inwestycji, wartej około 170 tys. zł, sfinansowało miasto. To finał starań mieszkańców, z Łukaszem Dudą na czele, w które mocno zaangażowali się również burmistrz Mateusz Kutrzeba oraz radna miejska Ewa Janeczko.

Temat nagłośniliśmy w sierpniu ubiegłego roku. Plac zabaw już wtedy zdecydowanie odstawał od współczesnych standardów. Znajdowało się na nim zaledwie kilka urządzeń, a niektóre miały za sobą kilkadziesiąt lat użytkowania.

– Na tym koniku to jeszcze ja się huśtałem w latach osiemdziesiątych – mówił nam wtedy Łukasz Duda, który postanowił zawalczyć o zmiany.

W tej sprawie spotkał się z burmistrzem Mateuszem Kutrzebą, który zadeklarował pomoc. Jednocześnie kierował pisma m.in. do radnych oraz Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej, do której należy teren, na którym znajduje się plac zabaw.

Pierwsze konkrety pojawiły się już latem ubiegłego roku. Na placu spotkali się burmistrz Mateusz Kutrzeba, prezes spółdzielni Stanisław Olszewski oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Bal. Początkowo ustalono, że koszty modernizacji placu zabaw zostaną podzielone pomiędzy miasto i spółdzielnię. Tak się jednak nie stało. Ostatecznie całość inwestycji sfinansował Urząd Miejski.

– Rola spółdzielni ograniczyła się do przygotowania terenu, m.in. poprzez usunięcie starych zabawek – tłumaczy burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Teraz plac znów może służyć najmłodszym mieszkańcom osiedla. Łukasz Duda podkreśla duże zaangażowanie radnej Ewy Janeczko w doprowadzeniu sprawy do finału. Jej rola nie ograniczyła się jedynie do deklaracji poparcia. Regularnie interweniowała, wykonywała telefony, ponaglała sprawę i informowała mieszkańców o kolejnych ustaleniach.



Łukasz Duda (z prawej) podkreśla, że bardzo pomogła radna Rady Miejskiej w Dębicy Ewa Janeczko (z lewej).

– Bardzo nam pomogła – mówi Łukasz Duda.

Jak dodaje, dzięki jej zaangażowaniu inwestycję udało się zrealizować wcześniej, niż pierwotnie zakładano. Dziś efekt współpracy mieszkańców, radnej i burmistrza najlepiej widać po najmłodszych, którzy mogą już korzystać ze zmodernizowanego placu. To także przykład, że oddolna inicjatywa i konsekwentne zabieganie o swoją sprawę mogą przynieść bardzo konkretny rezultat. Rok temu Łukasz Duda mówił nam, że dzieci z tego osiedla zasługują na miejsce do zabawy na miarę dzisiejszych czasów. Dziś takie miejsce już mają.

Grzegorz Król

Ale z kozą?

Pies na smyczy w bibliotece nie wadzi nikomu

I nie jest to jedyna instytucja w mieście, do której można się wybrać z kudłatym pupilem. Takich miejsc przybywa.

W Polsce są już takie urzędy, gdzie czworonogi są mile widziane nie tylko jako goście. Wrocławski Ratusz ma na stałe mieszkającego tam przygarniętego przez urzędników kota Wrocka, w Ostródzie pracownicy opiekują się kotką Perłą. Coraz więcej instytucji informuje interesantów, że są przestrzenią przyjazną zarówno dla ludzi, jak i ich pupili. Również w Dębicy nie brakuje miejsc, gdzie można przyjść z czworonogiem.

Pierwszy przykład to Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna.

– Często się zdarza, że przychodzą ludzie z psami. Nie robimy żadnych problemów – mówi dyrektorka Monika Rojek-Kałek.

Dodaje, że z pupilem na spotkanie nie przyjechał jeszcze żaden z licznych gości – artystów, choć byliby oboje mile widziani.

Podobna sytuacja jest po sąsiedzku, w Urzędzie Miejskim. Burmistrz Mateusz Kutrzeba zapewnia, że o ile pies jest na smyczy, a jeśli zachodzi taka potrzeba w kagańcu, nie ma żadnych przeciwwskazań, by wszedł do Ratusza.

Kiedy o stosunek do psa w Powiatowym Urzędzie Pracy pytam Katarzynę Rostowską-Machnik, ta od razu wpada w dobry humor.

– Pies? Ależ oczywiście, żaden problem. Przychodzą do nas osoby z psami. Raz był nawet pracodawca. Ale to jeszcze nic – mówi.



Koza spodobała się pracownikom Powiatowego Urzędu Pracy.

I opowiada zdarzenie sprzed roku, kiedy do urzędu przyjechał interesant z...kozą w bagażniku samochodu. Nie wprowadził jej wprawdzie do środka, ale wypakował z auta i przywiązał na trawniku przed budynkiem, by odpoczęła na świeżym powietrzu, a sam poszedł załatwić swoją sprawę. Koza zyskała powszechną sympatię.

Przed odpowiedzią na pytanie, czy do urzędu można z psem, waha się starosta Piotr Chęciek.

– Z psem przewodnikiem na pewno. Ale z pozostałymi? Chyba nie, sam nie wiem – przyznaje.

Po sprawdzeniu okazuje się, że właściwie prowadzony – czyli na smyczy, spokojny czworonóg – może pojawić się w progach Starostwa Powiatowego.

– Nie ma zakazu – mówi starosta.

(nan)

Miejska Komunikacja Samochodowa informuje

1 września zmienią się zasady dotyczące bezpłatnych i ulgowych przejazdów w MKS.

Pojawiło się zarządzenie określające, kto i na jakich zasadach będzie mógł korzystać z ulg zarówno na terenie Dębicy, jak i gmin, z którymi miasto ma podpisane porozumienia w sprawie transportu zbiorowego. W Dębicy bezpłatnie autobusami nadal będą mogły podróżować m.in. osoby, posiadające Dębicką Kartę Mieszkańca. Zmiany dotyczą przede wszystkim tych, którzy nie posiadają karty oraz mieszkańców innych gmin niż miasto. Więcej na debica24.pl.

rar

Ogłoszenie

Pani
Bernadettcie Paleczny
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy

eprasa.pl fbf3b9ee48

Montuje je Zakład Usług Miejskich

Jeśli zobaczysz taką klatkę, to zostaw ją w spokoju

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik, zaniepokojony klatką ustawioną przy ul. Sikorskiego w Dębicy.



Żywołapki pomagają m.in. zapanować nad niekontrolowanym rozmnażaniem się kotów wolnożyjących w mieście.

Podejrzewał, że ktoś rozstawia pułapki na zwierzęta, dlatego o sprawie natychmiast powiadomił Straż Miejską. Jak się jednak okazuje, powodów do niepokoju nie ma. To tzw. żywołapki, z których korzystają miejskie służby.

Komendant Straży Miejskiej w Dębicy Krzysztof Maźnicki potwierdza, że strażnicy interweniowali przy ul. Sikorskiego.

– Skontaktowali się z dyżurnym Zakładu Usług Miejskich w Dębicy, który przekazał im, że to właśnie ZUM ustawił pułapkę – mówi Krzysztof Maźnicki.

Jak wyjaśnia, tego rodzaju klatki bywają wykorzystywane m.in. do odławiania bezpańskich lub agresywnych psów, których nie można bezpiecznie schwytać w inny sposób.

Żywołapki pojawiły się jednak także w innych częściach Dębicy, m.in. przy ul. Strumskiego. Na tamtejszym osiedlu od dawna żyje sporo wolnożyjących kotów. Wielu mieszkańców je dokarmia, a zimą pomaga im przetrwać najtrudniejsze miesiące. Problemem pozostaje jednak ich niekontrolowane rozmnażanie. Każdego roku pojawia się tam po kilka nowych miotów.

Katarzyna Ożóg, inspektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Dębicy, wyjaśnia, że żywołapki mogą być ustawiane na wniosek mieszkańców. Tak było właśnie przy ul. Strumskiego.

– Koto wolno żyjące łapiemy, one są następnie sterylizowane, a potem wypuszczane. Zwierzęta nie są przetrzymywane – zapewnia.

Jeżeli istnieją przesłanki wskazujące na to, że schwytane zwierzę jest udomowione, rozpoczynają się poszukiwania jego właściciela. Jeśli nie uda się go ustalić, kot trafia do miejskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Wielopolskiej.

Celem takich działań jest przede wszystkim ograniczenie liczby kolejnych miotów. Ma to również znaczenie dla bezpieczeństwa samych zwierząt, ponieważ wiele wolnożyjących kotów ginie później pod kołami samochodów.

Podobne klatki wykorzystywane są również wtedy, gdy w pobliżu zabudowań zaczynają regularnie pojawiać się lisy.

– One również są odławiane przez ZUM i wypuszczane w ich naturalnym środowisku, z dala od ludzi – tłumaczy Katarzyna Ożóg.

Urzędniczka apeluje do mieszkańców Dębicy, aby napotkanych między blokami czy w innych częściach miasta żywołapek nie przestawiać, nie otwierać, a przede wszystkim nie niszczyć. Są one skonstruowane w taki sposób, by schwytanemu zwierzęciu nie stało się nic złego.

– Tu nie chodzi o to, żeby jakiejś istocie zrobić krzywdę, ale o to, by ułatwić życie im oraz mieszkańcom – podkreśla.

Grzegorz Król

KRÓTKO

IMPREZA PRZENIESIONA
Zaplanowane na niedzielę, 16 sierpnia, zawody jeździeckie Hucułek CUP – II eliminacja Pucharu Starosty Powiatu Dębickiego ostatecznie nie doszły do skutku. Impreza, która miała odbyć się na terenie Rancza Hucułek w Dębicy, została przeniesiona na wrzesień. Organizatorzy zapowiadają, że szczegóły dotyczące nowego terminu oraz programu zawodów przekażą w najbliższym czasie.

SZUKAJĄ WYKONAWCY
Urząd Miejski w Dębicy szuka wykonawców przebudowy ulic 23 Sierpnia i Konarskiego. Zamówienie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza obejmuje przebudowę 664-metrowego odcinka ul. 23 Sierpnia, druga – ponad 450 metrów ul. Konarskiego. Zakres prac to m.in. wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, przebudowa kanalizacji deszczowej oraz chodników, zjazdów i parkingów. Na ul. Konarskiego przewidziano również wykonanie nowego oznakowania.

KOLEJNA WYPRZEDAŻ
W Dębicy odbędzie się kolejna edycja popularnej wyprzedaży garażowej. Tym razem organizatorzy zapraszają mieszkańców w sobotę, 29 sierpnia, na parking przy Sieci Handlowej Jubilatka przy ul. Rzeszowskiej (Stary Blaszak). Wydarzenie potrwa od godz. 8 do 12. To okazja zarówno do pozbycia się niepotrzebnych już rzeczy, jak i znalezienia ciekawych przedmiotów z drugiej ręki.

Reklama



eprasa.pl fbf3b9ee48

W OLbiektywie...



Magdalenę Bukowską (po lewej) i Natalię Kopalę, znane też jako Paincakemasters, możemy po raz kolejny zobaczyć w serialu „1670". Pierwsza zagrała we wszystkich trzech seriach, druga w dwóch ostatnich. Obie wcielają się w role chłopek. Zdjęcia do trzeciej części były kręcone w czerwcu i lipcu 2025 r. w skansenie w Kolbuszowej Dolnej. Dębiczanki można zobaczyć w odcinku z naukowcami, z kosmonautą i buntem chłopskim, ale też w innych, w których są ogólne plany na chłopstwo. „1670" jest dostępny na Netfliksie.

Rozliczenia za 2025 rok

Urząd Skarbowy w Dębicy zwrócił podatnikom 75 milionów złotych

Było to możliwe dzięki skorzystaniu przez nich z różnego rodzaju ulg.



Byli też tacy, którzy fiskusowi musieli dopłacić.

– Przy rozliczeniu rocznym podatnicy korzystają z szerokiego katalogu możliwych ulg i odliczeń m.in. ulgi prorodzinnej, rehabilitacyjnej, dla młodych, internetowej, ulgi 4 +, termomodernizacyjnej czy dla pracujących seniorów – wylicza Edyta Chabowska, rzeczniczka prasowa Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Do US w Dębicy do 30 kwietnia wpłynęło ponad 47 tys. zeznań, z których wynikał zwrot podatku. Ale było też 11,3 tys. takich, z których wynikała dopłata podatku. Jej łączna kwota wyniosła blisko 43 mln zł.

Z urzędem w Dębicy rozliczyło się za ubiegły rok ponad 71 tys. podatników. Zdecydowana większość z nich – 69 tys. – złożyła PIT-y elektronicznie. Najwięcej zeznań wpłynęło na formularzach PIT-37 (dochody z umów o pracę) – 52,5 tys. i PIT-38 (dochody z zysków kapitałowych) – 3,4 tys.

Wszyscy podatnicy rozliczyli się w terminie. Zgodnie z nowymi przepisami, jeśli ktoś nie złoży PIT-u samodzielnie, to 30 kwietnia, jego zeznanie jest akceptowane automatycznie.

JAG

Trzy organizacje z dotacjami

Podzielili pieniądze. Wisłoka bez wsparcia

Autonomiczna Sekcja Siatkówki KS Wisłoka nie otrzymała dotacji w ramach konkursu ogłoszonego przez Starostwo Powiatowe.

Oferta została odrzucona z przyczyn formalnych – zabrakło wymaganego oświadczenia.

Dotacje przyznano na zadania związane ze wspieraniem i upowszechnianiem kultury fizycznej oraz edukacją i wychowaniem. Najwięcej, bo aż 100 tys. zł, otrzyma Katolickie Centrum Edukacji Kana w Dębicy na organizację systematycznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych dla uczniów szkół ponadpodstawowych z powiatu dębickiego. 30 tys. zł trafi do Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Dębicy na obsługę organizacyjną imprez sportowych szkół podstawowych i ponadpodstawowych w roku szkolnym 2026/2027. Z kolei Stowarzyszenie Teraz Dębica otrzyma 5,5 tys. zł na projekt Seniorzy Razem, obejmujący spotkania edukacyjne i integracyjne.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja (nadesłane sprostowanie dotyczy tekstu „Grand wyciąga rękę do mieszkańców", opublikowanego w nr 32 (1352) tygodnika Obserwator Lokalny – dop. red), jakobym podczas spotkania z właścicielami Grand Chotowa określała się jako „przedstawicielka lokalnej społeczności". Nie użyłam takiego określenia i nie twierdziłam, że posiadam formalne upoważnienie do reprezentowania wszystkich mieszkańców Chotowej. Występowałam jako mieszkanka Chotowej oraz osoba zaangażowana w społeczną inicjatywę dotyczącą dostępu mieszkańców do zalewu.

Nieścisła jest również informacja, że zadeklarowałam dostarczenie właścicielom ośrodka listy osób zainteresowanych bezpłatnym wstępem, a następnie tego nie zrobiłam. Właściciele zapytali, ile osób byłoby zainteresowanych takim rozwiązaniem. Odpowiedziałam, że mogę opublikować na Facebooku post z prośbą o zgłaszanie się zainteresowanych i ewentualnie przekazać zebrane w ten sposób informacje. Jednocześnie zaznaczyłam, że nie wszyscy mieszkańcy korzystają z Facebooka, dlatego uzyskana liczba nie byłaby pełna ani miarodajna. Nie zobowiązałam się do przedstawienia kompletnej listy ani rzeczywistej liczby wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Artykuł nie podaje istotnej okoliczności, że pan Paweł Krupka również uczestniczył w tym samym spotkaniu z właścicielami ośrodka. Nie kwestionuję jego późniejszego zaangażowania ani przygotowanych przez niego propozycji, jednak pominięcie jego obecności na wspólnym spotkaniu tworzy mylne wrażenie, że działania pana Pawła były odrębną inicjatywą, a ja nie podejmowałam konkretnych działań. Oboje braliśmy udział w rozmowach dotyczących dostępu mieszkańców Chotowej do zalewu.

Niepełnie przedstawiono także rzeczywiste zasady naliczania opłat. Opłata w wysokości 40 zł jest pobierana również od dzieci, które ukończyły 10. rok życia, a nie wyłącznie od osób dorosłych. Pełnej opłaty żądano ode mnie również po godzinie 17.00, gdy atrakcje wskazane jako objęte ceną biletu były już niedostępne.

Angelica Fackrell

Dębicki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Talia Asów już w grze

To nowy program rządowy, z którego skorzystają seniorzy z powiatu dębickiego.

– Organizujemy kilka działań związanych z rozwojem mentalnym. Nazwaliśmy ten projekt Talia Asów. Pomyśleliśmy, że wszystko, co robimy, będzie asem w naszych rękawach, więc mamy talię asów – mówi Paweł Kudroń, prezes fundacji Pro Europae Bono.

W skład talii wchodzą asy ducha, czyli spotkania z psychologiem, warsztaty neuroddechu, wizyty w komorze normobarycznej, czy warsztaty technik relaksacyjnych. Asami ciała będą ćwiczenia dla zdrowia, czyli gimnastyka dla seniorów, zajęcia tai chi i warsztaty kulinarno-zielarskie.

Trzeci moduł to asy umysłu. Będą to wykłady monograficzne, warsztaty, które aktywizują mózg. I te z nowych technologii, czyli obsługi smartfonów i aplikacji mObywatel. Te ostatnie będą powiązane z elementami bezpieczeństwa w sieci.

Asy dobrostanu mają dbać o relacje i ucieczkę od samotności. Seniorzy będą spotykać się w kręgu, by regulować emocje i kreślić cele życiowe. Na ich prośbę powstanie też salon dyskusyjny.

To tylko część działań, które DUTW przygotował na okres od sierpnia do grudnia. Na niektóre już nie ma miejsc, ale na pozostałe mogą się zapisać także osoby, które nie są słuchaczami (tel. 607 692 325). Warunek jest jeden, muszą mieć ukończone 60 lat.

JAG



Pierwsze zajęcia z tai chi zorganizowane zostały 13 sierpnia.

eprasa.pl fbf3b9ee48

Na podstawie danych portali: z-dykty.pl oraz openbooks.pl za rok 2025

Finanse gmin prześwietlone

Gmina Jodłowa na największe dochody na mieszkańca spośród samorządów naszego powiatu i to zdecydowanie. Pozwala jej to przeznaczać największy procent swojego budżetu na inwestycje. Największe powody do zadowolenia może mieć jednak wójt gminy Dębica Adam Pieniążek, której Indeks zdrowia finansowego autorzy zestawienia na portalu Open Books uznali za wzorcowy.

Dochody na mieszkańca

Jodłowa - 10 005 zł
Dębica - 8 212 zł
Brzostek - 7 465 zł
Pilzno - 7 352 zł
Gmina Dębica - 7 285
Czarna - 7 094 zł
Żyraków - 6 782 zł

z-dykty.pl

Wydatki na mieszkańca

Jodłowa - 9 923 zł
Dębica - 8 255 zł
Brzostek - 7 775 zł
Pilzno - 7 177 zł
Gmina Dębica - 7 181 zł
Żyraków - 6 997 zł
Czarna - 6 871 zł

z-dykty.pl

Bieżące utrzymanie

(%wydatków m.in. na pensje, prąd, odbiór śmieci);

Dębica - 84,2% (293,47 mln zł)
Brzostek - 79,3% (77,40 mln zł)
Pilzno - 77,1% (100,71 mln zł)
Żyraków - 76,5% (77,71 mln zł)
Czarna - 76,3% (70,05 mln zł)
Gmina Dębica - 74% (136,58 mln zł)
Jodłowa - 67,2% (34,33 mln zł)

Open Books

Zadłużenie na mieszkańca

Czarna - 2 044 zł
Jodłowa - 1 786 zł
Żyraków - 1 703 zł
Pilzno - 1 596 zł
Dębica - 1 166 zł
Brzostek - 1 203 zł
Gmina Dębica - 153 zł

z-dykty.pl

Poziom zadłużenia

Czarna - 33,88% (27,33 mln zł)
Żyraków - 29,49% (24,72 mln zł)
Pilzno - 25,01% (29,03 mln zł)
Jodłowa - 23,33% (9,19 mln zł)
Dębica - 16,11% (49,23 mln zł)
Brzostek - 17,60% (15,10 mln zł)
Gmina Dębica - 2,41% (3,90 mln zł)

Open Books

Obsługa długu

(procent wydatków budżetu)

Jodłowa - 0% (0,00 zł)
Gmina Dębica - 0,1% (239 tys. zł)
Pilzno - 1,4% (1,88 mln zł)
Żyraków - 1,3% (1,32 mln zł)
Dębica - 0,8% (2,7 mln zł)
Brzostek - 0,8% (737 tys. zł)
Czarna - 2% (1,84 mln zł)

Open Books

% budżetu na inwestycje

Jodłowa - 32,8% (16,73 mln zł)
Czarna - 23,7% (21,80 mln zł)
Gmina Dębica - 23,5% (46,64 mln zł)
Żyraków - 23,5% (23,85 mln zł)
Pilzno - 22,9% (29,87 mln zł)
Brzostek - 20,7% (20,18 mln zł)
Dębica - 15,8% (55,07 mln zł)

Open Books

Środki UE na mieszkańca

Brzostek - 467 zł
Żyraków - 394 zł
Dębica - 223 zł
Gmina Dębica - 202 zł
Czarna - 85 zł
Jodłowa - 64 zł
Pilzno - 7 zł

z-dykty.pl

Samodzielność finansowa

(dochody własne/dochody ogółem)

Dębica - 74,8%
Gmina Dębica - 69,8%
Żyraków - 64,6%
Pilzno - 56,3%
Czarna - 52,6%
Brzostek - 43,6%
Jodłowa - 33,7%

z-dykty.pl

Wynik operacyjny

Ile zostaje w budżecie po odjęciu z dochodów bieżących kosztów wynagrodzeń, mediów i bieżących usług.

Gmina Dębica - 25,13 mln zł
Pilzno - 15,39 mln zł
Dębica - 12,06 mln zł
Czarna - 10,60 mln zł
Brzostek - 8,40 mln zł
Żyraków - 6,12 mln zł
Jodłowa - 5,08 mln zł

Open Books

Indeks zdrowia finansowego (na 100 pkt.)

Gmina Dębica - 90,8; wzorcowy
Jodłowa - 68,9; dobry
Czarna - 61,0; dobry
Pilzno - 60,7; dobry
Brzostek - 53,0; umiarkowany
Żyraków - 50,1; umiarkowany
Dębica 48,2 - umiarkowany

Open Books

eprasa.pl fbf3b9ee48

Biesiada w Zasowie

Czas radości i wspólnego przeżywania piękna dożynek

Wydarzenie w Zasowie zorganizowała wspólnie lokalna społeczność.



Prezentacja wieńca, wykonanego przez gospodynie z Zasowa.

Jak podkreśliła prowadząca wydarzenie Urszula Leja, było to święto wszystkich tych, których praca sprawia, że na naszych stołach nie brakuje chleba.

– To także czas radości, spotkania, wspólnego świętowania i pielęgnowania piękna dożynkowej tradycji – powiedziała.

– Pszenica sypała ładnie, zebrałem gdzieś około 60 ton. Pszenżyto niespecjalnie, owies dobrze – ocenia tegoroczne żniwa Jan Persak, który zboża zebrał z 7,5 ha.

Jak dodaje teraz największym problemem rolników są niskie ceny skupu, na przykład za owies dostać można zaledwie 450 zł za tonę.

Biesiada miała także swoją parafialną odsłon, dzięki czemu w sobotę świętowali rolnicy nie tylko z Zasowa, ale także z Mokrego, Przerytego Boru i Dąbia. Wszystkie sołectwa zaprezentowały dożynkowe wieńce, poświęcone podczas przedpołudniowej mszy świętej.

Jak powiedział proboszcz parafii pw. Św. Stanisława Bpa ks. Paweł Skraba, przybyli na biesiadę ludzie zgromadzili się, żeby na chwilę odłożyć codzienne troski, aby spotkać się z sąsiadami, aby porozmawiać, pośmiać się i po prostu być razem.

– Niech będzie między nami zgoda i serdeczność – powiedział ks. Paweł Skraba.

Wicestarosta Ewelina Kuś stwierdziła, że Zasowianie nie mogli sobie wybrać lepszego dnia do świętowania, jak święto Matki Boskiej Zielnej, tak mocno związane z wsią. Jak stwierdziła, przyniesione wieńce, kwiaty, świadczą o tym, że wieś cały czas jest z wiarą, Kościołem i Bogiem.

– Po ciężkiej pracy rolników przychodzi odpoczynek, przychodzi radość- powiedział Marek Rączka, wójt gminy Żyraków. Podobnie jak wcześniej Ewelina Kuś i on podkreślił, że 15 sierpnia obchodzimy zarówno Święto WNMP, jak też Święto Wojska Polskiego.

Zasowska Biesiada Dożynkowa została zorganizowana dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z programu Aktywna Wieś oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Środki te zostały pozyskane przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Zasowianki.

Ks. Paweł Skraba dziękował za pomoc KGW Zasowianki, strażakom OSP za zabezpieczenie techniczne, KGW z Mokrego, KGW z Dąbia, Stowarzyszeniu Aktywne Mokre, oraz paniom z Przerytego Boru.

– Bez nich ta impreza by się nie udała – stwierdził.

Współorganizatorem biesiady, podczas której wystąpił m.in. Gminny Zespół Artystyczny Po Naszemu była także gmina Żyraków i Gminne Centrum Kultury i Promocji.

(ad)

Szykujcie formę, biegacze

Będzie to jubileuszowa X edycja popularnego Biegu Partyzant. Warto już się zapisać.

A to dlatego, że liczba miejsc w tej sportowej imprezie jest ograniczona. Jak zakładają organizatorzy na trasę może wyruszyć nie więcej niż 150 osób. Wydarzenie adresowane jest do miłośników biegania i aktywnego wypoczynku, którzy chcą połączyć sportową rywalizację z możliwością spędzenia czasu w otoczeniu przyrody oraz uczczenia wartości patriotycznych.

Data biegu to 26 września, start o 9:00 w uzdrowisku Latoszyn, tam też przewidziano metę. Biuro zawodów będzie czynne od 7:30 do 8:45.

Przewidziane są dwa dystanse: 5 i 15 km, tak by biegacze mogli wybrać zgodnie ze swoimi preferencjami, a przede wszystkim możliwościami. W obydwu przypadkach trasa biegu przebiegać będzie leśnymi drogami szutrowymi, zapewniając atrakcyjne warunki zarówno dla doświadczonych biegaczy, jak i osób rozpoczynających swoją przygodę z bieganiem.

Pomiar czasu uczestników prowadzony będzie przez firmę Timekeeper. Zapisy prowadzone są online. Opłata startowa do 22 września kosztować będzie 50 zł, w dniu biegu 70 zł – o ile będą jeszcze wolne miejsca.

Na uczestników czekać będą sportowe trofea. W zależności od wyniku rywalizacji: pamiątkowy medal za ukończenie biegu, puchary dla trzech najszybszych kobiet i trzech najszybszych mężczyzn, woda na trasie i mecie, a także posiłek regeneracyjny po zakończeniu zawodów.

(nan)

Ogłoszenie



Dzieci miały zabawę

Było bajkowo i misiowo

Spotkanie z cyklu Bajkolandia poświęcone zostało misiom - nieprzypadkowo.

Inspiracją był Latoszek – drewniana figurka misia, która niedawno pojawiła się przed pijalnią w Latoszynie – Zdroju i stała się maskotką uzdrowiska. Uczestnicy spotkania wysłuchali historii Latoszka i bajek o innych misiach. Były malowanki, tatuaże, gry, a także wspólne zabawy młodszych i starszych uczestników spotkania.

(nan)



Bajkolandia to cykl twórczych spotkań dla dzieci.

eprasa.pl fbf3b9ee48

Biesiada Czarnieńska

Coś dla oka i podniebienia też

Każde KGW z gminy Czarna przywiozło z sobą nie tylko smaczne potrawy, ale też żniwne wieńce.

– Przedstawiamy wieniec, w którym tradycja spotyka się z pomysłowością i pięknem natury – mówi Jolanta Skowron, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Jaźwinach.

Panie wykonały go z tegorocznych zbóż, suszonych kwiatów, ziół i zielonych roślin, czyli wszystkiego, co kojarzy się z latem, żniwami i bogactwem naszej ziemi. Najważniejsze miejsce w ich wieńcu zajmują kłosy pszenicy, które mają symbolizować urodzaj, dostatek oraz trud pracy.

Ale ważne są również jasne winogrona, żółte akcenty i czerwone kula, na której spoczywa krzyż. On, co podkreśla Jolanta Skowron, jest symbolem wiary i wdzięczności za otrzymane plony. Dodaje, że ten wieniec jest dowodem na to, że można zachować tradycję nadając jej własny wyjątkowy charakter.

Poza kłosami pszenicy, widzimy w nim również zielony owies, len, zatrwian, bukszpan i pestki dyni. Tymi ostatnimi są wyklejone artsytyczne owoce winogrona. Krzyż jest zrobiony z lnu, promienie od niego odchodzące ze słomy. Czerwona kula, która symbolizuje naszą ziemską jest wyklejona zatrwianem. Jest też bukszpan dla ozdoby. A w środku wieńca widzimy owoce winogrona i jabłka.

– Jak mają być plony ziemi, to i z sadu, i z pola – stwierdza szefowa KGW w Jaźwinach.

A podstawę korony wieńczą kwiaty wyplecione przez członkinie koła ze sprasowanej słomy.

Wieńców pod budynkiem biblioteki ustawionych zostało trzynaście. Był tam też ten przygotowany przez KGW Dębowe Serca Żdżar. Ale z jego szefową Wioletą Cyboroń rozmawiam jednak o czymś innym. Opowiada mi o przygotowaniach kulinarnych do sobotniej imprezy.

– Zaczęłyśmy przygotowania w piątek rano i dzisiaj zaraz po mszy w remizie jeszcze przygotowywałyśmy coś – twierdzi mieszkanka Żdżar.

Podzieliły się, która co ma robić. Ktoś pojechał na zakupy, ktoś przygotował potrawy, ktoś dekoracje. Każda miała swoje obowiązki do wykonania. Dzięki temu stoisko wyglądało pięknie i bogato.

Biesiadnicy mogli przyjść po pierogi, do wyboru mieli ruskie i chłopskie z kiełbasą i boczkiem. Były też chłodnik na zimno z buraków z jajkiem i śmietaną, chleb wiejski ze smalcem i ogórkami małosolnymi, hałki z dżemami o różnych smakach. Do picia trzy rodzaje lemoniad i kompot oraz kawę na mrożoną. Na słodko zaś andruty, ciasto z makiem i szarlotka. Wszystko oczywiście własnej roboty pań z koła gospodyń.



Największym wzięciem na stoisku ze Żdżar cieszyły się pierogi chłopskie.

– Goście wracają do nas szczególnie po te pierożki chłopskie, ale bardzo smakuje im też kawa mrożona też. Może dlatego, że tutaj chyba nie ma drugiego miejsca z nią. Ale lemoniady też mają swoich sympatyków – mówi Wioleta Cyboroń.

Janusz Grajcar

To już ostatni tydzień na zapisy

Amatorski Turniej Plażowej Piłki Siatkowej w Czarnej odbędzie się w niedzielę 30 sierpnia.

Do udziału w tych rozgrywkach, które podobnie jak w poprzednich latach odbędą się na boiskach w parku sportowo turystycznym, zaprasza Stowarzyszenie Czarne Gryfy. Wziąć w nich może udział szesnaście drużyn mieszanych, w których składzie znajdzie się co najmniej jedna kobieta.

Na razie zgłoszonych zostało dziesięć ekip, co oznacza, że czeka jeszcze sześć wolnych miejsc. Czas na zgłoszenia mija w niedzielę 23 sierpnia. Chęć udziału w tym turnieju potwierdzić można dzwoniąc pod numer telefonu 602 296 573 lub pisząc wiadomość prywatną na messengerze Czarnych Gryfów.

Każda zgłoszona drużyna musi składać się z sześciu zawodników. Na boisku jednocześnie występować będzie czterech, a wśród nich musi być zawsze co najmniej jedna kobieta. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 9:00, a biuro zawodów będzie czynne pół godziny wcześniej.

Warunkiem uczestnictwa jest uiszczenie przez każdy zespół wpisowego w wysokości 150 zł. Kwotę tę należy wpłacić w biurze w dniu zawodów. Rozgrywki będą prowadzone systemem brazylijskim, w którym pierwsza porażka nie eliminuje drużyny z turnieju.

JAG

Święto Plonów 2026

Chlebem dzielić będą w Zwierniku

Starostami tegorocznych Dożynek Gminy Pilzno będą: Halina Bożek i Zbigniew Solarz.

Dożynkowe witacze na drogach prowadzących do Zwiernika pojawiły się już w zeszłym tygodniu. Na pilzneńskim Rynku stanął dożynkowy express relacji Pilzno-Zwiernik, przygotowany przez Katarzynę i Andrzeja Papierników oraz Ewę i Łukasza Podgórników wraz z rodzinami. Na Średniakach przyjezdnych wita słomiany Minionek, a na Czerwonce ogromny traktor wykonany z tego samego materiału.

Na Budyniu Środkowym spotkać można pszczoły pilnujące ula, a na Budyniu Południowym rodzinę świnek wraz z kogutem. Pszczoły, na polu rodziny Cieślów przygotowali: Sylwia Nowak i Małgorzata Jarosz, wspierane przez rodziny Jaroszów, Gacków i Olechów. Logistycznie wsparł ich Piotr Papiernik. Przy świnkach pracowały rodziny Bożków, Gęzów, Nalepów i Gołebiów, a także Józef Kumięga.

Tegoroczne święto plonów odbędzie się w sobotę 22 sierpnia na stadionie przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zwierniku. Zainauguruje je msza święta polowa odprawiona tam o godz. 13:00. Ceremoniał dożynkowy, czyli przekazanie chleba, wystąpienia okolicznościowe i prezentacja wieńców dożynkowych, zaplanowany został na godz. 14:00.



Tak Zwiernik prezentował się kilka lat temu na dożynkach w Podlesiu.

To oczywiście część oficjalna, ta bardziej rozrywkowa rozpocznie się o godz. 17:00 animacjami dla dzieci. O godz. 18:00 na rozstawionej tam scenie wystąpi gwiazda wieczoru, czyli dobrze już znana lokalnej publiczności Justyna Lubas, która wystąpi ze swoim projektem – FolkShow. Łączy w nim nowoczesne, taneczne brzmienia z folklorem i góralskimi motywami.

Po niej z programem artystycznym wystąpią uczniowie miejscowej szkoły. Ich prezentacja zaplanowana jest na godz. 19:30.

O godz. 20:00 goście zebrani na stadionie usłyszeć będą mogli drugą gwiazdę wieczoru – grupę Lachersi. Ten zespół również mocno czerpie z muzyki ludowej, szczególnie z tradycji Lachów Sądeckich. Folkowe dźwięki ubierają w nowoczesne aranżacje i łączą z muzyką rozrywkową. Ukoronowaniem sobotniej imprezy będzie zabawa taneczna, którą poprowadzi dobrze już znany w powiecie zespół Efekt. Jej rozpoczęcie zaplanowane jest na godz. 21:00.

tra

Machowa powtórzyła sukces sprzed roku

MachoWianki z Pasją zajęły drugie miejsce w wojewódzkim etapie konkursu Polska Smakuje.

Po raz pierwszy wzięły w nim udział już w zeszłym roku. Do Bitwy Regionów, ogólnopolskiego konkursu dla kół i stowarzyszeń kultywujących lokalne tradycje kulinarne zgłosiły się nawet niewiele o niej wiedząc. Ale nie tylko zakwalifikowały się do rywalizacji, ale również pokonały 20 innych kół z 4 powiatów i dostały się do etapu wojewódzkiego. W Lesku, gdzie się odbywał, ich galicyjski gulasz wieprzowo-wołowy zdobył drugie miejsce. Lepsze okazały się tylko gospodynie tej imprezy, czyli KGW Nagórzanki.

W tym roku zdobywczynie Pucharu Burmistrza Pilzna i tytułu KGW Roku 2026, do Leska wybrały się z nieco innym daniem, ale również opartym na mięsie. Jurorzy mieli okazję spróbować przygotowanej przez nie giczy cielęcej z podkarpackiej zagrody na w aksamicie korzeni z leśnym akcentem. Jej smak był widocznie tak oryginalny jak nazwa, bo otrzymały za nią drugą nagrodę.

tra

Od Strzegocic po Zawadkę Brzostecką

Chętnych nie brakuje

Trzynaście firm zgłosiło się do przetargu na przebudowę odcinka DK73 Pilzno-Brzostek.

Oferty na wykonanie tej inwestycji wahały się od 213,4 mln zł, do 286,5 mln zł. Najniższą przedstawiła spółka Kobylarnia z miejscowości o tej samej nazwie, najwyższą konsorcjum Miejskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów oraz firmy Wolmost z Rzeszowa.

Rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie podaje jednak na razie kto został zwycięzcą przetargu bowiem trwa obecnie analiza i ocena ofert, która pozwoli na wybranie najkorzystniejszej z nich. Inwestycja ma być gotowa w 2029 roku.

tra

eprasa.pl fbf3b9ee48

Przeżyli ze sobą ponad pół wieku

Poznali się na zabawach ludowych

Prezydent Karol Nawrocki przyznał siedemnastu parom z gminy medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.



Na zdjęciu od lewej: radny z Januszkowic Ryszard Chajec, przewodniczący RM Paweł Hipszer, Elżbieta i Gustaw Ziębowie, burmistrz Zbigniew Kowalski oraz sołtys Januszkowic Paweł Włodarz. Fot. Paweł Batycki.

Wśród uhonorowanych za wspólnie przeżyte pół wieku znaleźli się Elżbieta i Gustaw Ziębowie. Ich historia zaczęła się od zabawy ludowej, na którą młody Gustaw przyszedł do Januszkowic. To właśnie tam poznał swoją przyszłą żonę. Zakochali się w sobie, a 5 lipca 1975 roku stanęli na ślubnym kobiercu.

– To był piękny, słoneczny dzień. Ślub i przyjęcie weselne są dla nas ciągle żywe, utkwiły w pamięci mojej i żony. Z nostalgią wspominamy kolejne rocznice ślubu. Pamiętam też, że goście dopisali – wspomina Gustaw Zięba.

Wtedy ani on, ani jego żona nie myśleli o tym, że przeżyją ze sobą ponad pół wieku.

– Los dał nam to szczęście, że dożyliśmy tego dnia – podkreśla mieszkaniec Januszkowic.

Gustaw Zięba nie ukrywa, że jest szczęśliwy, iż przed laty spotkał właśnie Elżbietę. Szczególnie docenia jej wsparcie w chwilach, kiedy pojawiały się problemy.

– Ona w tych trudnych momentach zawsze znalazła na nie receptę i zawsze mnie wspierała – mówi mężczyzna.

Tak było również wtedy, gdy pan Gustaw zmagał się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Żona robiła wszystko, aby mógł wrócić do zdrowia i żeby mogli dalej wspólnie cieszyć się życiem. Kiedy pytamy Gustawa Ziębę o receptę na długie i szczęśliwe małżeństwo, odpowiedź pada niemal natychmiast: trzeba umieć ustąpić. Jego zdaniem nie warto za wszelką cenę stawiać na swoim, a w długoletnim związku potrzebne są kompromis i wzajemne zrozumienie.

– Zwarcia nie służą niczemu. Są momenty, że trzeba ustąpić. Ela tak robiła i ja też potrafiłem to robić – podkreśla.

Elżbieta i Gustaw Ziębowie znaleźli się w gronie małżeństw uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość odbyła się w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzostku i miała wyjątkową oprawę. Pan Gustaw z uznaniem mówi o jej organizacji i dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania spotkania. Szczególnie zapamiętał występ kapeli Brzosty, która zaprezentowała się przed świętującymi małżeństwami. Oprócz Elżbiety i Gustawa Ziębów Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrali także: Janina i Stanisław Augustynowie, Maria i Kazimierz Czechowie, Maria i Franciszek Kolbuszowie, Maria i Kazimierz Kurczowie, Janina i Adolf Łukowiczowie, Maria i Roman Markiewiczowie, Wanda i Kazimierz Misielakowie, Maria Grzesiakowska-Piątek i Jan Piątek, Mieczysława i Stanisław Podgórscy, Danuta i Jan Prokuscy, Maria i Józef Rasiowie, Zofia i Stanisław Staniszewscy, Czesława i Ryszard Szczygłowie, Danuta i Roman Surdelowie, Maria i Stanisław Walowie oraz Grażyna i Ryszard Ziębowie.

Wyróżnienia w imieniu prezydenta wręczał m.in. burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski i przewodniczący Rady Miejskiej w Brzostku Paweł Hipszer.

Grzegorz Król

Nowa nawierzchnia, ogrodzenie i piłkochwyty

Orlik do remontu. Wykonawca wybrany

Jeszcze w tym tygodniu wójt gminy podpisze umowę na remont Orlika w Jodłowej.



Orlik w Jodłowej wykorzystywany jest również podczas różnych wydarzeń. To najczęściej tam ustawiane są dmuchańce.

Inwestycję zrealizuje firma Bildres Polska z Rzeszowa, która spośród trzech wykonawców zainteresowanych zamówieniem zaproponowała najniższą cenę. Prace będą kosztowały ponad 896,5 tys. zł. To dobra wiadomość również dla gminnego budżetu. Samorząd planował przeznaczyć na realizację inwestycji 1 mln 77 tys. zł. Oznacza to, że najkorzystniejsza oferta okazała się o ponad 180 tys. zł niższa od kwoty zabezpieczonej przez gminę.

Modernizacja obejmie oba boiska wchodzące w skład kompleksu. Największe zmiany czekają boisko piłkarskie ze sztuczną trawą. Dotychczasowa nawierzchnia zostanie zdemontowana i zutylizowana. Po wyrównaniu płyty ułożona zostanie nowa. Przewidziano również wymianę siatek w bramkach oraz zabezpieczenie elementów konstrukcyjnych przed korozją. Prace prowadzone będą także na boisku z nawierzchnią poliuretanową. W tym przypadku zaplanowano jej kompleksową renowację. Istniejąca powierzchnia zostanie oczyszczona, a następnie pokryta nową, jednolitą powłoką poliuretanową. Odtworzone zostaną również linie wyznaczające poszczególne pola do gier. Na tym zakres inwestycji się nie kończy. Wymienione zostanie także ogrodzenie kompleksu oraz piłkochwyty.

Po podpisaniu umowy wykonawca będzie miał cztery miesiące na zakończenie zadania. Gmina zastrzegła przy tym, że prace powinny zostać zaplanowane tak, aby do minimum ograniczyć liczbę dni, w których boiska będą zamknięte.

Inwestycja dofinansowana jest ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych Moje Boisko – Orlik 2012.

rar

Droga do modernizacji. Szukają wykonawcy

Brzostek ogłosił przetarg na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych.

Chodzi o znajdujący się w Smarżowej odcinek o długości 550 metrów. Zakres inwestycji przewiduje m.in. wyprofilowanie i zagęszczenie podłoża, wykonanie nowych warstw podbudowy z kruszywa oraz utwardzenie 15 zjazdów. Droga ma mieć około 4 metrów szerokości. W czasie prowadzenia robót wykonawca będzie musiał zapewnić dojazd do znajdujących się przy trasie budynków i posesji.

Na wykonanie całego zadania przewidziano 30 dni od podpisania umowy. Firmy zainteresowane realizacją inwestycji mogą składać oferty do 28 sierpnia, do godz. 10. Ich otwarcie nastąpi tego samego dnia, o godz. 10:15.

Pieniądze na to zadanie pochodzić będą z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

rar

Żółtych czujników nie ruszaj

Szukają ropy i gazu

W gminie Jodłowa rozpoczęły się badania sejsmiczne prowadzone przez Geofizykę Toruń.

Ich celem jest rozpoznanie budowy geologicznej terenu. Do badań wykorzystywane są specjalne pojazdy, tzw. wibratory sejsmiczne oraz rozmieszczane w terenie czujniki drgań. To niewielkie, o wymiarach 10x10, żółte skrzynki. Miejsca, w których zostały one rozmieszczone oznaczone zostały niebieską taśmą. Pod żadnym pozorem nie można ich zabierać. Jak zapewnia wykonawca, prace prowadzone są z poszanowaniem środowiska i własności, a za ewentualne szkody przysługuje odszkodowanie.

Gmina Jodłowa jest kolejną w powiecie, gdzie prowadzone są poszukiwania złóż ropy i gazu ziemnego. Wcześniej podobne realizowano m. in. w Dębicy, czy gminie Dębica.

Więcej informacji na temat poszukiwań można uzyskać pod numerem 603 107 307.

rar

eprasa.pl fbf3b9ee48

Na pamiątkę wizytacji

To jeden z wyrazów głębokiej wiary i pobożności maryjnej

Kapliczka Matki Bożej Wniebowziętej stoi przy kościele w Gumniskach.



Kapliczkę z figurą MB Wniebowziętej poświęcił ks. Paweł Herudziński. Za nim ks. Bogusław Sobusiak.

Na jej poświęcenie ks. Bogusław Sobusiak, proboszcz tutejszej wspólnoty wybrał szczególny dzień. Był nim odpust parafialny, który w Gumniskach jest obchodzony co roku 15 sierpnia i jest połączony z parafialnymi dożynkami.

– Wasza obecność tutaj jest wyrazem głębokiej wiary i pobożności maryjnej, co też podkreślił bp Stanisław Salaterski podczas ostatniej wizytacji kanonicznej – mówił do zgromadzonych parafian i gości ks. Bogusław Sobusiak.

Kapliczka z wyrzeźbioną w lipie figurą Matki Bożej Wniebowziętej stanęła na przykościelnym dziedzińcu na pamiątkę tej wizytacji. W miejscu gdzie wcześniej znajdował się krzyż misyjny. Ale nie byłoby jej, gdyby nie praca, którą wykonało wielu ludzi.

– Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego dzieła – mówi proboszcz.

Figurę Matki Bożej ufundowała jedna z rodzin z gumniskiej parafii, która pragnie pozostać anonimowa. W drewnie lipowym wyrzeźbił ją Ryszard Kucab. Projekt zadaszenia nad kapliczką wykonał Ryszard Gwóźdź, a zbudowali ją Tomasz Dziadowiec i Mariusz Trytka. Napis na postumencie odnowił Zbigniew Strzałka, a koordynatorem wszystkich prac był Stanisław Nylec.

Nową kapliczkę poświęcił ks. Paweł Herudziński, wikariusz z Bazyliki Mniejszej w Dąbrowie Tarnowskiej. On też odprawił sumę odpustową i wygłosił homilię. Niektórzy z obecnych na uroczystościach mieszkańcy Gumnisk mogli go pamiętać.

Jak się bowiem okazało kapłan ten przed 20 laty posługiwał tutaj jako diakon. Ks. Bogusław Sobusiak wspomniał nawet, że po porannej mszy św. rozmawiał z jednym z wiernych, który był wtedy uczniem gimnazjum. Ten bardzo dobrze wspominał ks. Pawła Herudzińskiego i zapewniał, że cenił sobie katechezę z jego udziałem.

– Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, które dzisiaj tak uroczyście i tak radośnie przeżywamy, należy do centralnych świąt maryjnych w roku kościelnym. Jest największym świętem Matki Syna Bożego – podkreślał w homilii ks. Paweł Herudziński.

I zachęcał, by wszystkie prośby do Pana Boga zanosić za pośrednictwem Maryi. Przekonywał, by nie bać się kultu maryjnego, choć nam jako katolikom zarzuca się, że czcimy ją bardziej niż Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, który jest zbawicielem. Szukając pomocy u Matki Bożej musimy tylko pamiętać, że nie jest ona boginią.

– To jest człowiek jak my, ale to najdoskonalsze stworzenie Pana Boga – zauważa kaznodzieja.

Janusz Grajcar

Wyjątkowy czas dla małżonków

Wspólnota Betania zaprasza do wzięcia udziału w drugiej edycji Randek Małżeńskich.

– Codzienność pędzi, a obowiązki się mnożą? Podarujcie sobie nawzajem to, co najcenniejsze – wyłączny czas dla Waszej relacji – zachęcają organizatorzy tego wydarzenia.

Zapewniają, że podczas cyklu spotkań, będzie można oderwać się od codzienności, pogłębić bliskość, odświeżyć małżeńską miłość i spędzić z sobą wartościowy czas. Randki odbywać się będą w Domu Parafialnym wspólnoty Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie.

Choć pierwsze z nich zaplanowane są na początek października, to zapisywać można się już teraz. Warto podjąć tę decyzję wcześniej, bo liczba miejsc jest ograniczona. W pierwszej edycji nie dla wszystkich chętnych ich wystarczyło.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr. tel. 608 732 950.

JAG

Ważne chwile w Dębicy i Warszawie

Dwie siostry złożyły śluby wieczyste

Koniec ubiegłego tygodnia był wyjątkowym czasem dla służebniczek dębickich.



S. Beata Szkarłat i s. Maria Pawłowska oddały swe życie Bogu na zawsze.

We wspomnienie św. Maksymiliana Kolbe, czyli 14 sierpnia, siostra Aleksandra rozpoczęła czas nowicjatu. Otrzymała sukienkę, biały welon i księgę liturgii godzin. W tym samym dniu siostry Natalia i Karolina rozpoczęły II rok nowicjatu i już wkrótce rozpoczną swoje praktyki.

W dzień Wniebowzięcia Maryi, czyli 15 sierpnia, cztery siostry juniorystki odnowiły swoje śluby zakonne na kolejny rok. Dwie kolejne zaś s. Maria Pawłowska i s. Beata Szkarłat wobec całego Kościoła na ręce przełożonej generalnej oddały swoje życie Chrystusowi w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek już na zawsze.

S. Maria Pawłowska pochodzi z Krościenka nad Dunajcem. Jest absolwentką pedagogiki. Siostra Beata Szkarłat z kolei wychowała się w Gródku nad Dunajcem, ukończyła rachunkowość i finanse. Pierwsza przed wstąpieniem do zakonu pracowła z dziećmi autystycznymi, druga w biurze rachunkowym.

Sobota 15 sierpnia była też wyjątkowym dniem dla Tomasza Grzybowskiego. Pochodzący z Dębicy były ceremoniarz, lektor i prezes Liturgicznej Służby Ołtarza w parafii NSPJ zdecydował się pójść za głosem powołania i wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego. Dominikański habit przyjął w Warszawie.

JAG

KRONIKA

PIELGRZYMI JUŻ W DRODZE
W poniedziałek 17 sierpnia rozpoczęła się 44. Piesza Pielgrzymka Tarnowska. Nasi pątnicy na Jasną Górę dotrą we wtorek 25 sierpnia. Wchodzące na plac przy sanktuarium kolejne grupy będą witane od godz. 14:00. A ich członkowie wezmą udział w uroczystej mszy św. na zakończenie o godz. 17:00 na Jasnogórskich Wałach. Duszpasterze zachęcamy do duchowego pielgrzymowania, a pomogą w tym także relacje z trasy, które pojawiać się będą przez cały tydzień na antenie Radia RDN Małopolska.

APELE MARYJNE W DĘBICY
Duchową łączność z pielgrzymami będzie też można wyrazić uczestnictwem w modlitewnych Apelach Maryjnych, które będą odbywać się codziennie o godz. 20:00 w kolejnych kościołach w Dębicy. Plan tych spotkań przedstawia się następująco:
18 sierpnia (wtorek) – św. Krzyża
19 sierpnia (środa) – MB
20 sierpnia (czwartek) – MBA
21 sierpnia (piątek) – św. Jadwigi
22 sierpnia (sobota) – św. Krzyża
23 sierpnia (niedziela) – MB
24 sierpnia (poniedziałek) – MBA

NOWENNA W PARAFII NSPJ
Wierni ze wspólnoty NSPJ w Dębicy-Latoszynie od poniedziałku 17 sierpnia uczestniczą w nowennie, podczas której modlą się za Ojczyznę i pielgrzymów. Nabożeństwo rozpoczyna się w dni powszednie po mszy św. o godz. 18:00 w niedzielę zaś po tej o 6:30. Nowenna przed uroczystością MB Częstochowskiej ma przygotować tę parafię chody 60-lecia oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi.

MISJONARZ W JADWIDZE
W niedzielę 23 sierpnia kazania we wspólnocie św. Jadwigi w Dębicy wygłosi ks. Waldemar Dziedzina ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskiej. Po Eucharystii będzie można wesprzeć dzieło misyjne prowadzone przez to zgromadzenie. Do SMA należał również Dębiczanin ks. Adam Bartkowicz, który zmarł śmiercią tragiczną w Tanzanii 20 marca 2019 r., ratując tonącego w oceanie kolegę.

RELIKWIE RODZINY ULMÓW
Misje święte w parafii Dobrego Pasterza w Nagawczynie rozpoczną się 11 października i potrwają cały tydzień. Jednym z ważniejszych punktów w harmonogramie tego wydarzenia będzie wprowadzenie do kościoła relikwii bł. Rodziny Ulmów. W świątyni na filarze pod chórem zawiśnie też obraz tej rodziny.

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
Krucjata Wyzwolenia Człowieka przez cały rok zaprasza na cotygodniowe spotkania do Domu św. Jadwigi. Rozpoczynają się one w poniedziałki o godz. 16:00 i obejmują również modlitwę i mszę św. w kościele farnym. W mityngach wziąć udział mogą wszyscy, którzy pragną włączyć się w to dzieło, by pomóc innym wyjść z nałogów lub szukać pomocy dla siebie.

eprasa.pl fbf3b9ee48

W Ogrodzie Sztuki

Będzie tam galeria rzeźb



Jedna z rzeźb Józefa Murzyna; jej autor pierwszy z prawej.

O utworzeniu plenerowej i stałej wystawy rzeźb poinformował Ryszard Kucab, szef Galerii Sztuki MOK.

Stało się to podczas wernisażu prac krakowskiego rzeźbiarza Józefa Murzyna, nieprzypadkowo, gdyż to jedna z nich zostanie w Dębicy na stałe, stanowiąc pierwszy eksponat Galerii Rzeźb. Sam artysta nie krył zadowolenia z tego, że jego rzeźba inauguruje nowe przedsięwzięcie artyustyczne w naszym mieście.

Samą wystawę oglądać można w Ogrodzie Sztuki (plac pomiędzy Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną i Galerią Sztuki przy ul. Akademickiej), do końca tego roku.

Józef Murzyn specjalizuje się we współczesnej eksperymentalnie polichromowanej rzeźbie w drewnie i metalu. W Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prowadzi dyplomującą pracownię rzeźby.

Jest autorem kilkudziesięciu wystaw krajowych i zagranicznych. Jak czytamy w jego krótkim biogramie, „w swojej twórczości porusza zagadnienia z obszaru antropoligii formy rzeźbiarskiej, interpretacji dziedzictwa i przemian kulturowych, także w wymierze wątków rytualnych oraz metafizycznych.

Wewnątrz Dębickiej Galerii jeszcze do 6 września obejrzeć można dwie inne wystawy. Pierwsza to Postawy 2026, prezentująca twórczość członków Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. To prace różnorodnej formie, prezentowane pierwotnie w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie, której szef Piotr Rędziniak określa je, jako przegląd twórczości o dużej swobodzie wypowiedzi tamatycznej i stylistycznej.

Trzecia z wystaw to prace Resovia Print 2025, czyli Konkurs Klasycznej Grafiki Warsztatowej, zorganizowanej przez Wojewdzki do Kultury oraz Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autorami grafik są studenci tej uczelni.

Galeria Sztuki MOK czynna jest w dni robcze w godz. 9:00 – 17:00 i w soboty od godz. 10:00 do 14:00.

(ad)

W Sopocie zdobyła uznanie jury, ale i publiczności

To kolejny sukces pochodzącej z Dębicy aktorki i wokalistki Aleksandry Ożóg.



Aleksandra Ożóg może dopisać kolejny sukces do swojego konta.

Wzięła ona udział w 29. Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym Pamiętajmy o Osieckiej. Ta edycja rozpoczęła się kilka miesięcy temu. Kandydaci mogli nadsyłać zgłoszenia do końca maja, a następnie przeszli eliminacje. Podczas przesłuchań w czerwcu jury wyłoniło 9 wykonawców, którzy awansowali do kolejnego etapu.

Drugi etap odbył się w sierpniu w Teatrze Atelier im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie. To właśnie tam uczestnicy pracowali nad interpretacjami piosenek jednej z najbardziej znanych polskich autorek tekstów. Kierownikiem artystycznym wydarzenia jest Jerzy Satanowski, a przed występami uczestnicy brali udział w prowadzonych przez niego warsztatach.

Dla Aleksandry Ożóg pobyt w Sopocie zakończył się podwójnym sukcesem. Aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie zdobyła III miejsce w ocenie jury, ale szczególnie cenne okazało się uznanie widzów. To właśnie publiczność przyznała jej swoją nagrodę, dzięki czemu przypadnie jej zaszczyt otwarcia sopockiej części 30. edycji konkursu w przyszłym roku.

Na tym przygoda Dębiczanki z piosenkami Osieckiej się nie kończy. Aleksandra Ożóg znalazła się w gronie, które jesienią czekają kolejne występy. W październiku zaplanowano koncerty finalistów w Mazowieckim Teatrze Muzycznym w Warszawie, a później odbędą się koncerty galowe i ceremonia wręczenia nagród w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Aleksandra Ożóg swoje pierwsze artystyczne kroki stawiała w Dębicy. Jest absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego. Później ukończyła Akademię Teatralną w Warszawie na wydziale aktorskim. W pierwsze role wcieliła się jeszcze podczas studiów. Ma za sobą również doświadczenia w dubbingu i słuchowiskach radiowych.

Sukces w Sopocie nie jest jej pierwszym osiągnięciem wokalnym. W 2017 roku zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Aktorskiej i Filmowej Piosenka w Meloniku w Rzeszowie. W tym samym roku otrzymała II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w kategorii monodram. Rok później zwyciężyła w kategorii poezji śpiewanej podczas Festiwalu Słowa w Lubaczowie, a na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej w Tarnowie zajęła II miejsce i zdobyła I Nagrodę Publiczności.

rar

Teatralny czwartek, czyli Szeptanki Emilii Węgrzyn i Kontrast Julii Sikory

Ten wieczór poezji Ewa Olszko-Szpunar zapamięta jako poruszające i hipnotyzujące doświadczenie teatralno-muzyczne.

– Emilia Węgrzyn swoim monodramem absolutnie mnie zachwyciła i całkowicie zawładnęła moją uwagą – podkreśla mieszkanka Czarnej, która w czwartkowy wieczór zasiadła na widowni w Domu Kultury Śnieżka.

Dodaje, że piękna, filigranowa artystka stworzyła na scenie mikrokosmos ludzkich namiętności. Mając do dyspozycji tylko dwa rekwizyty, czyli dużą drewnianą ramę i długi szal sprawiała, że ożywały one w jej dłoniach. Stawały się a to kochankiem, a to dzieckiem czy łąką.

– Każdy jej bosy krok, gest, ruch ciała i drżenie każdego palca wypełniały przestrzeń, pozwalając fizycznie wręcz odczuć miłość, tęsknotę i rozpacz – stwierdza.

Ewa Olszko-Szpunar była też pod wrażeniem rewelacyjnych głosów Julii Sikory, Emilii Węgrzyn, Wiktorii Skowron i Jana Abramowicza, które zabrzmiały w drugiej części wieczoru. Były, jej zdaniem, niezwykle poruszające przy subtelnym akompaniamencie Antoniego Starzyka, który grał na gitarze.

Dla emerytowanej nauczycielki i animatorki kultury nie był to zwykły występ, ale profesjonalnie przygotowane misterium, które dotknęło najczulszych strun jej wrażliwości. Wyszła z sali z poczuciem, że uczestniczyła w czymś absolutnie cudownym.

Emilia Węgrzyn na scenie zaprezentowała się w półgodzinnym monodramie pt. Szeptanki. Złożyły się na niego wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, jej ulubionej poetki.

– Bardzo podoba mi się to, w jaki sposób mówi o miłości. Trafia to do mojej wrażliwości i bardzo rezonuje ze mną – tłumaczy artystka.

Sięga też po twórczość Haliny Poświatowskiej i Julii Fiedorczuk. Szuka poezji kobiecej, bo jej wrażliwość najbardziej do niej przemawia. Przez to też łatwiej jest jej uczyć się tekstów.

– Najbardziej lubię uczyć się przez ruch. Idę na próbę, a w międzyczasie tekst się powoli układa w głowie. Wiersz troszkę łatwiej wchodzi do głowy, ale też trzeba się pilnować, żeby zachować rytm – mówi Emilia Węgrzyn.

Julia Sikora też bardziej widzi się w poezji recytowanej, ale że wcześniej śpiewała w różnych grupach, próbuje sił w śpiewie. Lubi urozmaicać swój repertuar, dlatego czasem na chwilę porzuca recytację.



Na scenie zaprezentowali się (od lewej): Antoni Starzyk, Julia Sikora, Emilia Węgrzyn, Jan Abramowicz i Wiktoria Skowron.

– A że mam tutaj cudownego muzyka Antoniego Starzyka, to sobie jakieś swoje utwory robimy – stwierda Julia Sikora.

Dysponuje bardzo mocnym głosem. Wszyscy mówią jej, że jest jak dzwon. Mimo to śpiew będzie dla niej zawsze drugim wyborem, głównym jest aktorstwo i recytacja. Bardzo lubi poezję i od dziecka ma zamiłowanie do niej, potrafi się w niej poruszać płynnie.

– To nie jest sztywne recytowanie wers po wersie, tylko faktycznie przekazuję ważną treść – twierdzi.

Janusz Grajcar

eprasa.pl fbf3b9ee48

Pociąg retro przez Dębicę przejechał 15 sierpnia dwukrotnie

Sentymentalna podróż z Czesiem

To właśnie ta legendarna lokomotywa EP05-23 prowadzi IC Nieśpieszny.



Zainteresowanie przejazdem IC Nieśpieszny przez Dębicę było bardzo duże.

Na dworzec w Dębicy wjeżdża o 7:54. Rozmawiam akurat wtedy z Weroniką i Mariuszem, którzy zamierzają wsiąść na pokład tego pociągu retro.

– Bardzo lubię starszą motoryzację, więc to jest fajne wydarzenie. Nie zdarza się często, żeby była możliwość przejechania się takim zabytkiem, który jest odrestaurowany – mówi Mariusz.

Weronika dodaje, że byli niedawno w Rzeszowie na zlocie autobusów retro i też brali udział w przejażdżce. Dla nich jest to więc taka kontynuacja tej przygody.

– Liczymy na takie cofnięcie się do przeszłości, której nie mieliśmy okazji zaznać, bo to nie były nasze czasy. Chcemy zobaczyć, jak to wyglądało dawniej – dodaje przy akompaniamencie wjeżdżającego na peron składu.

Przyjechał ponad dziesięć minut przed planowanym odjazdem, bo w dalszą trasę miał wyruszyć dopiero o 8:05. Konduktor Daniel tłumaczy, że nie były konieczne postoje techniczne pod drodze, a fani kolejnictwa mieli dzięki temu więcej czasu na zrobienie zdjęć.

Grzegorz Migoń długo czekał, aż IC Nieśpieszny będzie przejeżdżał przez Dębicę. No i w końcu się doczekał. Kiedy dowiedział się, że będzie 15 sierpnia, od razu zdecydował się wybrać w podróż.

– Całą szkołę średnią przejechałem pociągiem, więc mam duży sentyment do kolei, chcę po prostu trochę powspominać – mówi mieszkaniec Lubziny.

Przez pięć lat niemal codziennie rano wsiadał do pociągu w Lubzinie i wysiadał w Sędziszowie Małopolskim. A po południu jechał w odwrotnym kierunku. Wtedy jeździły jeszcze piętrówki. To były jego ulubione pociągi, bardzo lubił nimi jeździć, przy czym zawsze siadał na górze.

– Jestem pasjonatem kolejnictwa, choć nie aż takim zagorzałym, lubię po prostu pociągi. Już chwilę nie jechałem żadnym, więc jak się nadarzyła taka okazja – tłumaczy.

O tym, że po Polsce kursuje taki skład retro dowiedział się od kolegi. Od początku roku szukał informacji, że będzie przejeżdżał przez Dębicę, ale nigdzie nie mógł jej znaleźć. W końcu kolega znów dał mu znać, że będzie jechał 15 sierpnia.

– Jadę na całą trasę od Dębicy do Dębicy, bo wziąłem sobie bilet na dwa przejazdy od razu, pierwszy z Dębicy do Rzeszowa Staroniwy i drugi, który będzie po południu z Rzeszowa Staroniwy do Krynicy-Zdroju – mówi Grzegorz Migoń.

Przeczytał wcześniej wszystko co było o IC Nieśpieszny w internecie. Sprawdził, co będzie w Warsie, bo to – jak zaznacza – będzie obowiązkowy punkt jego podróży. Znalazł żurek i już wiedział, że organizatorzy podróży trafili w jego gust.

– Jestem szczególnie ciekawy tej trasy od Krakowa przez Sandomierz i Kolbuszową do Rzeszowa, bo nigdy nią nie jechałem. Bardzo fajny pomysł, zwłaszcza dla młodzieży – stwierdza mieszkaniec Lubziny.

Kupił bilet na pierwszą klasę. Podkreśla, że to jest specjalny wyjazd, więc spokojnie można na niego wydać kasę. I nie rozumie niektórych komentarzy w internecie, że pociąg jedzie wolno. Bo przecież dla pasjonatów im wolniej, tym lepiej.

Kto wie, kiedy będzie następna taka okazja.

Janusz Grajcar

Reklama

Społem
PSS DĘBICA

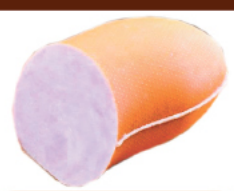
Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:

- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta ważna od 18.08.2026 r.-22.08.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Chleb z blaszki 1500g Społem	Bułka black burger 80g	Babka z mandarynką 500g Społem	Mleko łaciate 3,2% 1L	Twaróg 250g łaciaty Mlekpol w asort.
				
17,60 zł	2,70 zł	24,50 zł	2,99 zł	4,29 zł

Masło extra 200g Rolmlecz	Kurczak z Bobrownik Nik Pol	Kiełbasa z masarskiego straganu Nik Pol	Kucharek 200g	Musztarda 175g Roleski w asort.
				
4,19 zł	39,99 zł/kg	17,99 zł/kg	2,39 zł	2,49 zł

eprasa.pl fbf3b9ee48

Zeznaje...

Monika Sierant



Zajmuję się
Prowadzę dom, wychowuję dzieci.
W dzieciństwie chciałam zostać
Weterynarzem.
W wolnym czasie
Moje hobby to rękodzieło.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Sama.
Pies czy kot?
Dwa psy: Luna i Wendy, kot Rudy. Do tego szczur, królik i jaszczurka.
Pierwsze zarobione pieniądze
W Warszawie jako opiekunka do dziecka.
Ulubiony lokal w powiecie
Karczma Rzym.
Najchętniej zjadłabym
Ruskie pierogi.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do Indii. Zawsze chciałam zobaczyć święte krowy.
Książka lub film, które polecam
Film „Chłopiec w pasiastej koszuli".
Na urodziny chciałabym dostać
Doga niemieckiego.
Gościom w powiecie pokazałabym
Tamę na Wisłoce.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje miejsc, gdzie mogą spotykać się nastolatki.
Wygraną w Lotto wydałabym
Zabrałabym rodzinę w podróż dookoła świata.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Bułeczki z serka wiejskiego

Poleca: Anna Podraza

Składniki:
1 opakowanie serka wiejskiego
2 jajka
1 łyżeczka proszku do pieczenia
pół łyżeczki soli
200 g mąki (pszenna orkiszowa lub zwykła)
Wykonanie:
Serek wiejski blendujemy razem z jajkami. Dodajemy mąkę, proszek do pieczenia i sól, a następnie wyrabiamy ręką do połączenia składników. Ciasto dzielimy na cztery części. Zwilżonymi wodą dłońmi formujemy bułeczki i układamy je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia.
Tak przygotowane bułeczki pieczemy około 25 minut w temperaturze 180 stopni, aż nabiorą ładnego, złotego koloru.

Najlepiej smakują jeszcze lekko ciepłe. Można podać je najprościej – z masłem, żółtym lub białym serem i ulubioną wędliną. Dobrze komponują się również z jajkiem, pomidorem, ogórkiem, rzodkiewką czy awokado. Świetnie sprawdzą się z hummusem oraz różnego rodzaju pastami kanapkowymi, np. jajeczną, z awokado albo z tuńczyka.
Jeśli ktoś woli śniadanie na słodko, może przekroić bułeczkę i posmarować ją masłem, dżemem, konfiturą albo miodem. Na wierzch bułeczek przed pieczeniem można też dorzucić sezam, mak, słonecznik, pestki dyni lub płatki owsiane.

rar



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Pieski też lubią wyjazdy wakacyjne. **Fot. Kamil Młymarski**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Kamil Młynarski,** za zdjęcie: **Pieski też lubią wyjazdy wakacyjne.**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nadchodzi czas większej aktywności. Poczujecie potrzebę szybkiego działania, ale nie wszystko trzeba załatwiać natychmiast.

Byk (21.04 - 20.05)

Skupcie się na sprawach, które dają konkretne efekty. Przestańcie przejmować się tym, na co nie macie wpływu.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Najbliższe dni przyniosą wam więcej spokoju i stabilizacji. Będziecie musieli podjąć ważną decyzję. Sprzyjać wam będzie cierpliwość.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje mocniej dojdą u was do głosu. To dobry moment, by powiedzieć komuś, co naprawdę czujecie.

Lew (23.07 - 22.08)

Ostatnio zbyt często ustępowaliście, najwyższy czas jasno określić swoje granice. Dzięki temu poczujecie większą pewność siebie.

Panna (23.08 - 22.09)

Coś, co do tej pory było niejasne, zacznie nabierać kształtu. Zaufajcie swojej intuicji, ale nie wyciągajcie pochopnych wniosków.

Waga (23.09 - 23.10)

Jedna konkretna decyzja może przynieść większą ulgę, niż się spodziewacie. Wasza konsekwencja zacznie przynosić efekty.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Pojawi się propozycja, która wyrwie was z rutyny. Zanim jednak powiecie „tak", sprawdźcie, czy naprawdę macie na to czas.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wasze wysiłki w pracy zostaną zauważone. Pamiętajcie jednak, że czasem warto również zrobić miejsce dla innych.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wreszcie pojawi się długo oczekiwany sygnał, że zmierzacie we właściwym kierunku. Wytrwałość przyniesie oczekiwany skutek.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Potrzebujecie chwili oddechu od ciągłego działania. Krótkie wieczorne spacery lub wyjście do kina pozwolą odzyskać energię.

Ryby (20.02 - 20.03)

Najbliższe dni sprzyjać będą porządkowaniu spraw, które od dawna odkładaliście. W relacjach pojawi się potrzeba równowagi.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl fbf3b9ee48

Stawką może być ludzkie życie

Młodzi strażacy uczą jak reagować

Na pomoście nad stawem stoi grupa młodych ludzi. Dochodzi do przepychanki między dwoma chłopakami.

– Hej, przestań mnie pchać – mówi jeden z nich.

– Sam zacząłeś – odpowiada drugi.

– Uważaj – krzyczy pierwszy, zanim popchnięty przez drugiego ląduje w wodzie.

Okazuje się, że nie umie pływać. Rozpoczyna się akcja ratunkowa. To początek filmu, w zrealizowaniu którego uczestniczyła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w Głowaczowej. W kolejnych scenach pokazane jest krok po kroku, co powinni zrobić w takiej sytuacji świadkowie zdarzenia.

– Są wakacje, ludzie przebywają nad wodą i czasem im głupie rzeczy przychodzą do głowy. Nie zdają sobie nawet sprawy jak szybko może dojść od żartów do nieszczęścia – mówi Stanisław Drobot, opiekun MDP w Głowaczowej.

Grupą, która powstała w 2023 roku, opiekuje się od początku. Młodzi dużo z sobą rozmawiają, jak zachować się w różnych sytuacjach. Symulują ich przebieg, by wiedzieć, jak się w nich zachować. Ale chcą też przekazywać wiedzę lokalnej społeczności.

Film, w którego nakręcenie się zaangażowali ma być też formą ostrzeżenia. Bo młodzi ludzie są różni i różne pomysły przychodzą im do głowy. A jeśli już coś się stanie, ważne jest to, żeby inni zaczęli szybko reagować.

Stanisław Drobot cieszy się, że na jego apel o wzięcie udziału w tym projekcie odpowiedziało piętnaście osób. Podkreśla, że to bardzo dużo, zważywszy na to, że część była na wyjazdach wakacyjnych.

– Nie liczyłem nawet, że będzie tak duże zainteresowanie – zauważa.

W sumie do MDP w Głowaczowej należą obecnie 23 osoby, po wakacjach będzie więcej, bo mają dołączyć kolejne cztery. Stanisław Drobot podkreśla, że z taką młodzieżą warto działać. I nie chodzi tylko o takie kampanie społeczne, ale też starty w zawodach ratowniczo-gaśniczych.

Jego podopieczne drugi raz z rzędu wygrały zawody powiatowe, zakwalifikowały się dzięki temu na finały wojewódzkie, na które pojadą w 2027 roku. Ich koledzy byli drudzy w rywalizacji drużyn męskich.

Ale o nakręcenie swoich materiałów pokusili się też ich koleżanki i koledzy z innych jednostek. Wzajemnie się do tego motywowali, nominując się pod materiałami publikowanymi w mediach społecznościowych.



Kadr z filmu nakręconego przez MDP w Głowaczowej.

Członkowie MDP w Czarnej na warsztat wzięli zupełnie inną sytuację, ale też w ostatnich czasach bardzo ważną. W ich materiale widać chłopca, który pędzi na elektrycznej hulajnodze bez kasku na głowie. Mimo ostrzeżeń ze strony koleżanki, nie zakłada go, a za chwilę leży z rozbitą głową na chodniku.

Ich koledzy z MDP w Grabinach pokazali, jak do nieszczęścia może dojść w zupełnie błahej sytuacji, jaką jest gra w piłkę. Jeden z graczy kopnął ją mocniej i futbolówka wyleciała na drogę, drugi nie zwrócił uwagi na nadjeżdżający samochód, doszło do potrącenia.

W obu przypadkach o uratowaniu życia decydowało to, że akcja ratunkowa została podjęta natychmiast. W każdym z materiałów były również ujęte wskazówki, co należy zrobić w takiej sytuacji krok po kroku. A im więcej takich materiałów w sieci, tym większa jest świadomość społeczna.

Film młodych strażaków z Borowej różni się tematycznie od poprzednich. Znajdziemy w nim wskazówki, jak nie dać się oszukać metodą na blika.

Wszystkie materiały, jak mówi szef Gminnego Zarządu OSP w Czarnej Krzysztof Pękala, powstają z myślą o konkursie ogłoszonym przez Komendę Główną PSP. Jego celem jest budowanie systemu odporności społecznej.

MDP czas na przeprowadzenie działań miały do 16 sierpnia. Dokumentację z nich dostarczają do 24 sierpnia do Komendy Powiatowej PSP w Dębicy. Trzy dni później zbierze się komisja konkursowa, która wyłoni laureatów. Ich listę poznamy 1 września. A ci, którzy się na niej znajdą, dostaną w nagrodę 5 tys. zł na działalność.

Janusz Grajcar

Reklama



eprasa.pl fbf3b9ee48

Święto Wojska Polskiego w Dębicy

Po tragedii na autostradzie M3 na Węgrzech zmienili program wydarzenia

Wiele osób wychodziło zawiedzionych tym, że koncert przy Muzeum Regionalnym się nie odbędzie.

W niedzielę, 16 sierpnia, odbył się tam piknik z okazji Święta Wojska Polskiego. W związku z tragedią, jaka tego dnia rozegrała się na autostradzie M3 na Węgrzech organizatorzy – na prośbę wojewody Teresy Kubas-Hul – zrezygnowali z koncertu Miejskiej Orkiestry Dętej w Dębicy pod batutą Marka Rudy.

– Smutna okoliczność sprawiła, że nie mogliśmy zaprezentować naszych muzyków, mimo że byli znakomicie przygotowani – przekazał nam Tomasz Czapla, dyrektor MR w Dębicy.

Niestety opublikowana w sieci informacja o odwołaniu koncertu nie do wszystkich dotarła.

Ale pozostała część programu odbyła się zgodnie z planem. Jednym z partnerów była 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej, a swoje stanowisko utworzyli żołnierze z 33. Batalionu Lekkiej Piechoty z Dębicy. Można było z bliska zobaczyć wykorzystywane przez nich wyposażenie, porozmawiać o służbie, a także odwiedzić stanowiska strzeleckie i saperskie. Do Dębicy przyjechali również rekonstruktorzy ze Stowarzyszenia im. Batalionów Chłopskich z Tarnobrzega. Zaprezentowali repliki uzbrojenia wykorzystywanego przez polskie podziemie podczas II wojny światowej. Jak podkreśla Tomasz Czapla, miejsce wybrane na organizację obchodów nie jest przypadkowe. Dębica przez dziesięciolecia była ważnym garnizonem, a historia znajdujących się przy dzisiejszej ul. Ratuszowej koszar sięga jeszcze czasów zaborów.

– To tutaj, na bazie struktur dawnej armii austriackiej, w 1918 roku formował się 9. Pułk Ułanów Małopolskich, który później zapisał piękną kartę w historii polskiego oręża – mówi dyrektor MR.

I przypomniał, że wsławił się on podczas bitwy pod Komarowem 31 sierpnia 1920 roku, uznawanej za największe starcie kawalerii podczas wojny polsko-bolszewickiej. Z dębickimi koszarami związane były również 20. i 24. Pułk Ułanów, a także 5. Pułk Strzelców Konnych, który stąd wyruszył na front we wrześniu 1939 roku. Przez kolejne dziesięciolecia działał tam – do 2002 roku – 3. Pułk Saperów.



Jedną z atrakcji przygotowaną dla najmłodszych było stanowisko strzeleckie.

Podczas pikniku najwięcej atrakcji było do dyspozycji najmłodszych, którzy mogli wejść do śmigłowca, czy jednego z wozów bojowych. Starszym, za darmo, udostępniona została ekspozycja pt. Historia Garnizonu Dębickiego, dotycząca kolejnych okresów funkcjonowania dębickich koszar.

Grzegorz Król

Reklama



eprasa.pl fbf3b9ee48

Śpiewa o tym, co dla niego ważne

W tej niszy rozgościł się na dobre

Czy z punk rocka się wyrasta? W przypadku Pawła Paśko muzyka alternatywna to sposób na życie.



Scena to jego żywioł. Tu może wykrzyczeć wszystko, co dla niego ważne.

Prezes w glanach

Wprawdzie niejedyny, bo z liderem zespołu Nic Śmiesznego spotykam się w biurze znanej, nie tylko na lokalnym rynku, firmy budowlanej. Ściślej – w pokoju prezesa. Za biurkiem on sam, bo tak wygląda zawodowa strona życia Pawła Paśko: wielkie inwestycje, poważni kontrahenci i biznesowe rozmowy. Być może nie doszedłby tak daleko, gdyby nie to, że od stresu i problemów codzienności od dawna ma najlepszą odskocznię, jaką daje mu muzyka. Taka sama od wielu, wielu lat: mocna, głośna i prawdziwa.

Ścieżkę przetarł brat

Jak to często bywa, muzyczne gusty kilkuletniego chłopca kształtował starszy brat Marcin. Jest między nimi siedem lat różnicy, więc gdy Paweł w I klasie podstawówki dopiero uczył się pisać, jego brat zasłuchiwał się już w mocnych brzmieniach, także kapel działających na lokalnym rynku.

– Mamusiu Ratuj, Usta Syracha – to były zespoły, których się u nas słuchało – mówi Paweł Paśko.

Wtedy słuchał ich niejako przy okazji, ale kiedy poszedł do szkoły średniej w Dębicy i skumał się z tamtejszą ekipą, sam zaczął wybierać muzykę dla siebie. Głównie punk rocka.

– Na początek był Offsprig z płytą Americana, Bed Religion, Green Day i cała reszta – opowiada.

Jako fan muzyki trochę innej niż ta grana w popularnych stacjach radiowych, musiał trafić do miejsc, gdzie bywali ludzie o podobnych zamiłowaniach: Music Pubu Graffiti, gdzie odbywały się koncerty oraz do sklepu muzycznego Debiut, gdzie dzięki przychylności właściciela można było zdobyć perełki gatunku, który go interesował.

Najpierw grali u siebie

Pochodzi z Brzeźnicy i właśnie tu, w gronie dobrych kolegów narodził się pomysł na własną kapelę.

Los im sprzyjał, bo wraz z pomysłem pojawiły się możliwości. Jeden z chłopaków miał dostęp do sali nad restauracją przy stacji benzynowej, w której był również sprzęt grający. Nie bez znaczenia był fakt, że z Krakowa w rodzinne strony wrócił brat Pawła, Marcin. Dysponowali też zestawem niezłych tekstów autorstwa m.in. Witka Krzaka.

W ten sposób w 2002 roku narodził się zespół Nic Śmiesznego. Paweł Paśko ps. Gumiś jako wokalista został jego frontmenem.

Pierwsze dwa koncerty zagrali u siebie. I – co trochę zaskoczyło ich samych – zostali całkiem dobrze przyjęci przez publiczność. Potem ruszyli poza swoje podwórko: do Jasła, Kołaczyc i dalej w Polskę, zdobywając kolejne sceny alternatywnych klubów muzycznych i festiwali. Po czterech latach zespół zawiesił działalność, a Paweł został wokalistą innego punk-rockowego zespołu z lokalnego podwórka – Ortodox.

Nic Śmiesznego – reaktywacja

Nie planowali, jak długo nie będą grać. Nie wiedzieli, czy w ogóle reaktywują zespół, ale zostawili sobie uchyloną furtkę. Zaczęła się otwierać, kiedy z Anglii wrócił perkusista i zaproponował, by spróbować.

– To miał być jeden koncert na zasadzie: zobaczymy, co się wydarzy – opowiada Paweł Paśko.

Poszło dobrze. Postanowili kontynuować tę muzyczną przygodę. Oprócz Filipa Soleckiego i Pawła Paśko, w składzie byli wtedy Marcin Paśko i Ariel Kamiński. Po rezygnacji tego ostatniego jako basista wskoczył Michał Żądło.



Nic Śmiesznego w pełnym składzie.

– Prawdę mówiąc bardziej zależało nam na tym, żeby pasował do zespołu osobowościowo: to samo poczucie humoru, spojrzenie na ważne sprawy. Przy okazji okazał się świetnym muzykiem – mówi wokalista Nic Śmiesznego.

Jako drugi gitarzysta dołączył jeszcze Michał Frąckowiak. W tym składzie grają do dziś.

Świat ich zawołał

Biorąc pod uwagę, że pierwsze koncerty Nic Śmiesznego grali kilkadziesiąt kilometrów od domu, można powiedzieć, że zrobili milowy krok naprzód. Dziś zespół można usłyszeć nie tylko w Polsce, ale też w wielu krajach Europy. Występowali w Niemczech, Francji, Rumunii, Bułgarii, Austrii, Czechach i na Słowacji. Oklaskiwali ich fani z Macedonii, Serbii, Włoch i Chorwacji.

Zdaniem Pawła Paśko łatwiej dziś umówić się na koncert gdzieś w świecie, niż w kraju.

– Wyróżnia nas to, że nie śpiewamy po angielsku. To jest nasz atut – podkreśla.

Dlatego korzystają z tego i jeżdżą. Przy okazji poznają nowych ludzi, zwyczaje panujące w innych krajach, mentalność i muzyczne gusty bywalców alternatywnych festiwali.

Ale to nie znaczy, że zaniedbują lokalnych fanów. W Dębicy cyklicznie odbywa się impreza pod hasłem Raz do roku. Paweł Paśko jest jednym z organizatorów. W ubiegłym roku Nic Śmiesznego na scenie stanęli z legendarnymi Ustami Syracha i Procuratorem. Klub, w którym odbywał się koncert zapełniony był po brzegi, zabrakło wolnych miejsc.

Te koncerty to coś więcej niż słuchanie na żywo muzyki. To już pewne socjologiczne zjawisko, które gromadzi głównie tych, którzy punk rocka kojarzą ze swoją młodością.

– Ja to nazywam zebraniem ZBOWiD-u – śmieje się jeden z uczestników.

Prawdą jednak jest, że spotkania cieszą się dużą popularnością. Nic zatem dziwnego, że Paweł Paśko zamierza je kontynuować. Już zapowiada kolejne, prawdopodobnie w listopadzie.

Z punka się nie wyrasta

To, co robi Paweł Paśko i jego koledzy nie przynosi im żadnych profitów.

– Jeśli ktoś myśli, że na koncertach zarabiamy, to się myli. Ale udaje nam się do tego nie dokładać – śmieje się Paweł Paśko.

I od razu zapewnia, że przecież chodzi o coś zupełnie innego niż pieniądze. Zresztą te do subkultury punkowej, z której wywodzi się muzyka Nic Śmiesznego, nigdy nie przystawały. Czy zatem chodzi o ideę? W swoich tekstach, określanych jako bardzo zaangażowane, Nic Śmiesznego poruszają uniwersalne tematy. Również te trudne. Przy akompaniamencie muzyki, która nie jest ani łatwa, ani przyjemna, Paweł śpiewa o problemach współczesnego świata i człowieka jako jednostki. Jest o nietolerancji, o wolności i zniewoleniu, o tym, co zawsze było i pozostaje dla niego ważne.

Uważa, że ten muzyczny manifest to nie tylko określenie życiowych priorytetów, którym stara się pozostać wierny od lat. Subkultura i muzyka w jakiś sposób ukształtowały jego patrzenie na świat, moralność, sposób funkcjonowania w rzeczywistości.

– Z każdym trzeba rozmawiać, patrzeć na ludzi z ich punktu widzenia, próbować zrozumieć. Nie zakładać, że własna racja jest jedyną słuszną – wyjaśnia Paweł Paśko.

Ale fakt, że wciąż pozostaje liderem punk rockowego zespołu daje mu coś jeszcze niż tylko możliwość grania koncertów i spotkań z ludźmi o podobnej mentalności.

– To jest rodzaj terapii. Mogę wykrzyczeć wszystkie frustracje, żale. W tym co śpiewam zawsze też radość. Traktuję to trochę jak kozetkę u psychoanalityka – śmieje się.

Kiedy pytam go, czy z punka się wyrasta, odpowiada od razu.

– Ja nie wyrosłem. I nie sądzę, żeby kiedykolwiek do tego doszło. Poglądy można zmieniać w wieku 20 lat. Ja przy swoich raczej zostanę i nie zacznę nagle słuchać i grać disco polo – mówi.

Warto zauważyć, że na scenie alternatywnej zespół Nic Śmiesznego jest dobrze znany, a jego muzycy cenieni za twórczy dorobek. Grupa ma na swoim koncie nie tylko dziesiątki, jeśli nie setki koncertów zagranych w kraju i za granicą, ale także trzy płyty: Nihil Ridiculum, Nihil Novi oraz najnowsza Nihil Est.

Dobrze w tej niszy

Czy kontrahenci znają jego artystyczne wcielenie? Podejrzewa, że jeśli tak, to niewielu, bo muzyka, którą wykonuje jest na tyle specyficzna, że nie ma ogromnej rzeszy publiczności. Nie jest i nigdy nie była popularna w powszechnym tego słowa znaczeniu, ale przecież nie o popularność chodzi i nigdy nie chodziło.

Lider Nic Śmiesznego ocenia, że to najbardziej niszowa ze wszystkich nisz. Ale jemu właśnie tak się podoba i nigdzie się z niej nie wybiera.

Agnieszka Majba-Pochwat

Pod patronatem:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl fbf3b9ee48

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: sklerotерapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a, rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Neurologia

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Stomatologia

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

USG

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Optyka

6-optyk Pokorna-Stafin rok zał. 1963
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Gabinet Lekarski Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

USG

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:

www.egazety.pl www.eprasa.pl

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl fbf3b9ee48

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

wizytownik Obserwator Lokalny debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator Lokalny debica 24

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Wczasy dla Seniora
Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.
www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.
- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski – tel. 782 408 769.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Działka 19,6 ara, (woda, prąd); ogrodzona, przy drodze gminnej asfaltowej. Grabiny. Tel. 607 434 912.
- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.
- Sprzedam działkę w Żyrakowie koło Dębicy 41 ar. 605/10. Obok zjazd z autostrady i sklep stokrotka. Cena do negocjacji. Tel. 531-902-915.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.
- Sprzedam mieszkanie 50 m² w Sędziszowie Młp. 3 pokoje, piwnica, balkon, zadbane i w pełni umeblowane.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ogórki gruntowe, ziemniaki, buraki, czosnek. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Sprzedam kabinę do c360, rozsiewacz nawozów, obsypnik do ziemniaków, części do prasy sipma z224/1. Tel 516 457 976.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Addan – pranie dywanów i tapicerek meblowych. Dębica, ul. Żeromskiego 3A. Tel. 14 6760 572, 731 739 039.
- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

cd. na str. 24

eprasa.pl fbf3b9ee48

- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.

- Elewacje, docieplenia, podbitki, remonty łazienek od A do Z. Tel. 515 684 478.

- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

- Automatyczne systemy nawadniania Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.

- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie, Formowanie Roślin oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.

- Nie masz czasu na swój ogród? Zadzwoń do nas! Kompleksowe usługi ogrodnicze wszystko, czego potrzebuje Twój ogród, w jednym miejscu. Szybkie terminy • solidna realizacja • przystępne ceny. Tel. 722 161 899.

- Oferujemy kompleksowe usługi ogrodnicze od drobnych prac po duże realizacje. Zajmujemy się m.in. zakładaniem trawników, przycinaniem żywopłotów oraz wszelkimi pracami związanymi z ogrodem. Tel. 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

- Zakładanie trawników przycinanie żywopłotów nasadzenia, pielęgnacja ogrodów oraz wszelkie prace ogrodowe. Dysponujemy profesjonalnym sprzętem. Gwarantujemy szybkie terminy realizacji. Tel. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

- FERMA DROBIU KUZARA ZDZIARZEC 106A OFERUJE: kokoszki od 17.08.2026, oraz brojlery 3-tygodniowe od 29.08.2026; 5-tygodniowe od 11.09.2026. Tel. 886 576 191, 739 955 779, 698 134 148.

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 13-tygodniowe; brojlery zagrodowe, gęsi, kaczki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

- Sprzedam krowę czerwono białą, jest zacielona, więcej informacji telefonicznie 503 947 513.

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Szynka wieprzowa
1 kg
[9,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



Lody w kubku Cream it
o smaku śmietanki, ciasteczek, kukułki i krówki 220 ml
[13,59 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 5,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon



Ciastko biszkoptowe Lubisie
nadzienie czekoladowe, mleczne 30 g
[33,00 zł/ 1 kg]
przy zakupie 4 szt. cena za pakiet wynosi 3,96 zł.
Limit 3 pakiety na paragon



Pizza Grande Appetito
z szynką i pieczarkami 425 g, cztery sery 380 g, z kurczakiem i papryczką jalapeno 385 g
[21,15-23,66 zł/ 1 kg]



Kawa mielona Prima Finezja
250 g
[51,96 zł/ 1 kg]

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



Piwo Żubr
500 ml
but. zwr.
[5,58 zł/ 1 l]

Oferta ważna od **20.08.2026** do **26.08.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl fbf3b9ee48

Bilard

Jakub Guziec w najlepszej szesnastce

Gracz Pino bardzo dobrze spisał się w rozegranych w Dębicy Mistrzostwach Europy Południowo-Wschodniej.

W pierwszym pojedynku zawodów jego rywalem był Lukáš Urbanec. Czech nie sprawił naszemu zawodnikowi żadnych problemów, Jakub Guziec pokonał go 7:0. Zdecydowanie więcej roboty nasz najlepszy reprezentant miał w drugim meczu. O jego zwycięstwie z Łukaszem Gilem decydować musiała trzynasta partia, a spotkanie zakończyło się wynikiem 7:6.

W kolejnej rundzie Jakub Guziec trafił na faworyzowanego Dominika Jastrząba i na niego recepty już nie znalazł, wygrywając zaledwie jedną partię. Jako że jedna porażka nie pozbawiała go jeszcze możliwości walki o medale, to po drugiej stronie drabinki wygrał kolejne spotkanie pokonując Piotra Oleszczuka 7:4. Mecz o awans do ćwierćfinału przegrał jednak z Dminitrijem Hrybem 5:7.

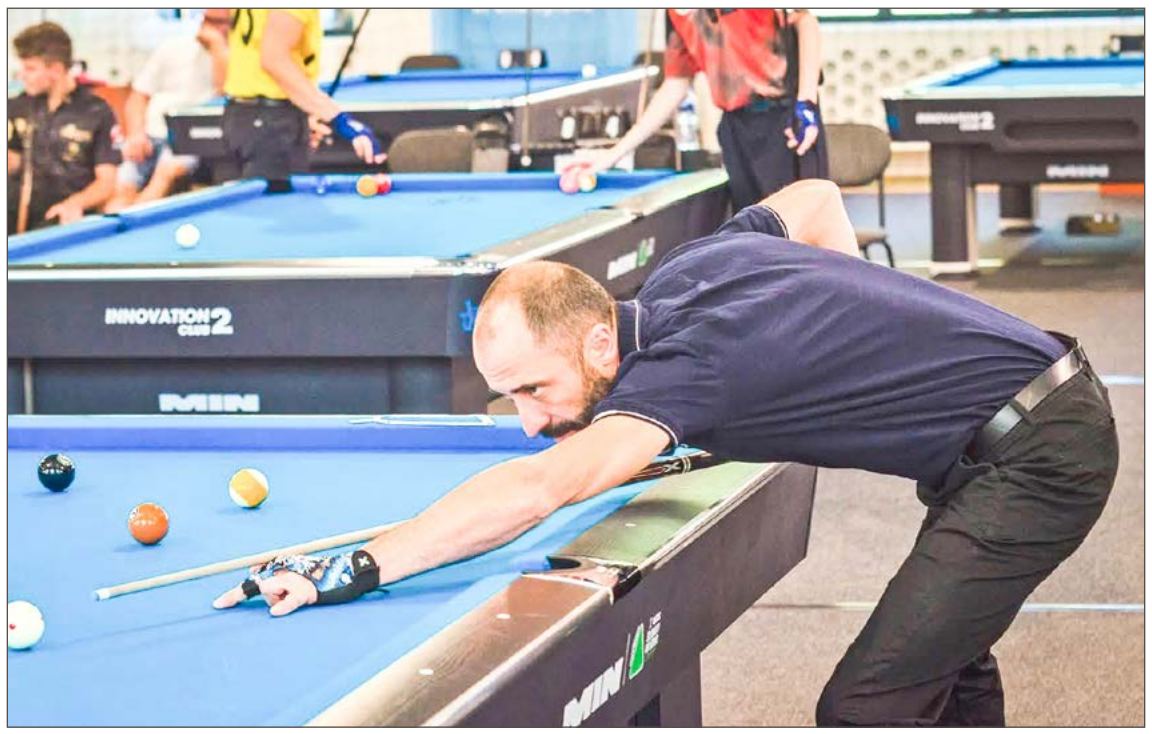
W półfinałach Szymon Kural pokonał Jakuba Chrobota 9:7, a Mariusz Skoneczny bardzo pewnie 9:2 rozprawił się z Danielem Maciołem. Finał był jednostronnym popisem Skonecznego, który nie pozwolił rywalowi na wygranie żadnej partii i triumfował 9:0.

Najlepsza ósemka Mistrzostw EBC Open:

1. Mariusz Skoneczny (Fortis Bilard Kielce)
2. Szymon Kural (TCF Hub Retro Team Kraków)
3. Daniel Macioł (GKS Katowice)
3. Jakub Chrobot (Fortis Bilard Kielce)
5. Dominik Jastrząb (GKS Katowice)
5. Hubert Łopotko (Białystok)
5. Mark Szabo (Manila Topolčany, Słowacja)
5. Dmitrij Hryb (Wrocław)

Zawody juniorów w hali sportowej przy ul. Kościuszki w Dębicy były popisem Ksawerego Marcinkowskiego. Przez cały dzień prezentował najwyższą klasę bilardową, grał pewnie, konsekwentnie i udowadniał swoje doświadczenie przy stole.

W półfinale Marcinkowski zanotował kolejny fantastyczny występ, pokonując Adama Skulca ze Słowacji 5:0. W drugim półfinale Adam Pałczyński wygrał z Wiktorem Kaczmarkiem 5:2, co oznaczało, że w finale zmierzy się z klubowym kolegą z Kielc. Ostatni mecz tego turnieju zakończył się wynikiem 5:1 dla Marcinkowskiego.



Bilardzista Pino Jakub Guziec zajął w EBC Open w Dębicy dziewiąte miejsce.

Najlepsza ósemka 7. Mistrzostw EEBC Juniorów:

1. Ksawery Marcinkowski (Fortis Bilard Kielce)
2. Adam Pałczyński (Fortis Bilard Kielce)
3. Wiktor Kaczmarek (Akademia Bilardowa Rokietnica)
4. Adam Skulec (BK Horses Prešov, Słowacja)
5. Oleksander Yeshov (GKS Katowice, Ukraina)
6. Václav Skokan (Maple Pool Club Pardubice, Czechy)
7. Borys Gaćkowski (UKS 13 Joker Tomaszów Maz., Polska)
8. Radu Dobrescu (Ploeasti, Rumunia)

JAG

Siatkówka plażowa

Jubileuszowy turniej w Pustkowie-Osiedlu wygrała para z Przeworska

W finale nowi mistrzowie pokonali obrońców tytułu w dwóch setach.

Tegoroczne zmagania stały na bardzo wysokim poziomie sportowym. Na boiskach kompleksu basenów Nemo rywalizowały drużyny z Podkarpacia i Małopolski. Siatkarze przyjechali z Przeworska, Wiązownicy, Bystrzycy, Rzeszowa, Boguchwały, Krosna, Tarnowa, Muszyny, ale byli też miejscowi z Pustkowa-Osiedla i Dębicy.

Najwięcej emocji dostarczyły mecze o miejsca na podium. W wielkim finale Łukasz Ogonowski i Michał Curzytek z Przeworska zmierzyli się z ubiegłorocznymi zwycięzcami turnieju Maciejem Świstem i Jakubem Rykałą z Rzeszowa. Wygrali ci pierwsi 2:0.

W pierwszym secie duet z Przeworska miał dość wyraźną przewagę. Drugi rozgrywany był pod dyktando obrońców tytułu. Ci mieli nawet dwie piłki setowe, ale żadnej nie wykorzystali. A z gry na przewagi zwycięsko ostatecznie wyszli Ogonowski i Curzystek.

Walkę o brązowy medal wygrali Konrad Witek i Michał Rawski z Boguchwały pokonując również 2:0 Jakuba Kustronia i Michała Tuleję z Krosna.



W turnieju miało wziąć udział 16 par, ostatecznie zgłosiło się 13.

Z naszych par najwyżej sklasyfikowani zostali Karol Pielech i Bartosz Panek, którzy zajęli ósmą pozycję.

Organizatorzy podkreślają, że mimo dużego zaangażowania drużyn, rywalizacja przebiegała w duchu fair-play. Tegoroczny turniej po raz kolejny pokazał, że plażowa piłka siatkowa w Pustkowie-Osiedlu cieszy się dużym zainteresowaniem, a poziom sportowy zawodników z roku na rok jest coraz wyższy.

JAG

Aktywny Orlik

Czas na kolejną dyscyplinę

W sobotę 22 sierpnia w Parku Jordanowskim rozegrany zostanie turniej unihokeja.

Rywalizacja rozpocznie się o godz. 10. Drużyny będą składały się z czterech zawodników. Organizatorzy przygotowali dwie kategorie wiekowe: do 11 lat oraz dla młodzieży od 12 do 17 lat.

Za organizację turnieju odpowiadają Stowarzyszenie Teraz Dębica, Klub Hokejowy Dębica, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miejski w Dębicy. Będzie to kolejne sportowe wydarzenie realizowane w ramach programu Aktywny Orlik. Wcześniej odbyły się już m.in. turnieje siatkarski i szachowy. Cykl zainaugurował natomiast rozegrany w lipcu turniej koszykówki 3x3, podczas którego na boisku w Parku Jordanowskim rywalizowało około 30 zawodników.

Zgłoszenia do udziału w sobotnim turnieju przyjmowane są do czwartku 20 sierpnia pod adresem kontakt@mosir.debica.pl.

To jednak nie koniec sportowych emocji w ramach tegorocznej edycji Aktywnego Orlika. Jak już wcześniej informowaliśmy na portalu debica24.pl, w programie znalazł się również turniej piłki nożnej. Finałem całego cyklu będzie zaplanowany na wrzesień Festiwal Sportu. Wydarzenie ma być nie tylko podsumowaniem tegorocznej edycji programu, ale również okazją do zaprezentowania sportowej oferty Dębicy i powiatu dębickiego. Swoją działalność przedstawią lokalne kluby i stowarzyszenia. Mieszkańcy będą mogli dowiedzieć się więcej o prowadzonych przez nie zajęciach, porozmawiać z przedstawicielami, a także zapisać dzieci i młodzież na treningi.



Zapisy do udziału w turnieju unihokeja trwają.

Program Aktywny Orlik jest dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24.pl są patronami medialnymi wydarzenia.

rar

eprasa.pl fbf3b9ee48

IV liga

Gole z dedykacjami padły i w Dębicy, i w Pilźnie



Igloopol (niebieskie stroje) pewnie pokonał na swoim boisku Radomyślankę. (fot. Bogusław Mitan)

Dorian Buczek po swoim trafieniu podbiegł do Zdzisława Mitana, Tomasz Tragarz wspomniał o siostrzeńcu.

Igloopol – Radomyślanka Radomyśl Wielki 3:0 (2:0)

1:0 Pawłowski (11), 2:0 Buczek (25), 3:0 Kardyś (60).

Igloopol: Zdeb – Pieniążek (62 Majka), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski (86 Łagowski), Cyganowski (62 Mucha), Król (78 Sz. Kożuchowski), Peda (62 Wasiluk), Bajorek (62 B. Kożuchowski), Kardyś (78 Muniak), Buczek (86 Placek).

Żółta kartka: Wasiluk.

Biało-niebieskim po raz drugi w tym sezonie przyszło mierzyć się z beniaminkiem. Tym razem na własnym boisku podejmowali Radomyślankę i od początku pokazywali drużynie, która do IV ligi wróciła po 27 latach, że w Dębicy na punkty raczej liczyć nie może.

Choć Morsy dominowały na stadionie miejskim, to nie szły za tym groźne sytuacje. Podopieczni trenera Michała Szymczaka bardzo dobrze radzili sobie natomiast przy stałych fragmentach gry. Po jednym z nich, a konkretnie po wrzutce z rzutu wolnego do bramki rywali głową trafił Daniel Pawłowski.

Prowadzenie Igloopolu podwyższył Dorian Buczek, który wykorzystał zamieszanie w polu bramkowym gości po rzucie rożnym. Po czym podbiegł do stojącego za bramką Zdzisława Mitana, by złożyć jemu i jego żonie Marii życzenia z okazji 55 rocznicy ślubu.

Goście w pierwszej odsłonie oddali tylko jeden strzał. Uderzenie Konrada Mazura obronił jednak Miłosz Zdeb. Po zmianie stron Radomyślanka ruszyła do odrabiania strat, ale kwadrans później została skarcona po raz trzeci. Wynik spotkania strzałem z dystansu ustalił Krystian Kardyś.

Legion Pilzno – Strug Tyczyn 1:0 (0:0)

1:0 T. Tragarz (50).

Legion: Stachnik – T. Tragarz, Remut, Rudny (90 Baniak), D. Kędzior (60 Strózik) – Zygmunt, Nytko (75 Buras), Manzo, Nazarenko (60 Smoleń) – Maik (75 Chmura), Mazur.

Żółte kartki: Zygmunt, Strózik.

Z beniaminkiem przyszło rywalizować również graczom Legionu. Do Pilzna po wielu latach przerwy przyjechał Strug Tyczyn. I to goście jako pierwsi zagrozili bramce Przemysława Stachnika. Oni też oddali pierwszy celny strzał w tym spotkaniu. W odpowiedzi Kamila Kowala postraszył Luigi Manzo.

Prawdziwa radość na stadionie przy ul. Legionów zapanowała jednak w 50 minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłka trafiła na głowę Tomasza Tragarza, a ten skierował ją do siatki. Spełnił w ten sposób, jak się później okazało urodzinowe życzenie siostrzeńca.

– Kacperek miał dzisiaj siódme urodziny i prosił mnie, żebym strzelił dla niego bramkę. Fajnie że się to udało, fajnie że drużyna wygrywa – mówił w pomeczowym wywiadzie Tomasz Tragarz.

Był to dla niego pierwszy mecz na stadionie w Pilźnie po kilkuletniej przerwie. Przed sezonem zdecydował się wrócić na stare śmieci i jest z tego powodu bardzo zadowolony.

– Fajnie jest wrócić do domu, cieszę się, że to się w końcu udało – twierdzi Tomasz Tragarz.

Legion mógł wygrać wyżej. Fantastyczny rajd przeprowadził Jakub Smoleń, który został sfaulowany w polu karnym. Jedenastkę Kacpra Nytki obronił jednak Kowal.

JAG

1	Ekoball	2	6	9-1
2	Sokół N.	2	6	6-4
3	Błękitni	2	6	2-0
4	Wisłok	2	4	6-4
5	Polonia	2	4	4-3
6	**Igloopol**	**2**	**4**	**3-0**
7	Czarni	2	4	3-2
8	Stal II Rz.	2	3	4-6
9	**Legion**	**2**	**3**	**2-2**
10	Wiązownica	2	3	4-4
11	Pogoń	2	2	2-2
12	Stal Ł.	2	1	4-5
13	Sokół S.	2	1	1-6
14	Izolator	2	1	2-3
15	Górnik	2	1	0-1
16	Pogoń-Sokół II	2	0	1-4
17	Strug	2	0	2-5
18	Radomyślanka	2	0	1-5

V liga

LKS Pustków rozbity przez Kolbuszowiankę

Pierwsze zwycięstwa w sezonie odniosły Brzostowianka, Głowaczowa i Chemik Pustków.

Kamieniarz Golemki – Brzostowianka 0:3 (0:1)

Bramki: Siarkowski 2 (25, 68), Szymański (89).

Kamieniarz: Psioda – Ciołek, Ciurkot, Juszkiewicz (81 Toczyński), D. Kantor, M. Kantor, Laskosz, Nicoś (80 Kutrzuba), Ł. Stefanik, Syguła, Szerszeń.

Brzostowianka: Balasa – Cesarz (77 Tomasiewicz), Stanek, Lechwar (46 Chmura), A. Pocica, M. Wolański (89 Ogrodnik), Majewski (77 Witalis), Kowalski, Szymański, Siarkowski, J. Wolański (86. J. Pocica).

W obu drużynach przed sezonem doszło do zmian kadrowych. Do składu Kamieniarza dołączył Piotr Syguła, który rozstał się w lipcu z Legionem Pilzno. Brzostowianka ma nowego trenera, którym jest Michał Kopacz, ale też nowych zawodników, w tym Michała Wolańskiego, który w przeszłości grał w Wisłoce i Łukasza Stanka, który ma za sobą m.in. występy w w drużynie U-19 Górnika Zabrze. Na stare śmieci wrócił również Kamil Siarkowski i to on najbardziej przyczynił się do zwycięstwa gości w tym spotkaniu.

Stara Jastrząbka/Róża – Głowaczowa 2:3 (0:2)

Bramki: Szewczyk (58), Strzałka (63) – B. Knych 2 (28, 87), Jędrzejczyk (45).

St. Jastrząbka: K. Kieraś – Czerwiec (77 Bryg), D. Kieraś, Kitrys, Kłak, Kurowski, Mrozowski, Pudło (46 Czuba), Radecki, Strzałka (86 Pupek), Szewczyk.

Głowaczowa: Kosiński – F. Bielański, J. Bielański, Czerwiec (70 Ryng), Florek (75 Kura), Jędrzejczyk (60 Bieniek), B. Knych, Ostaszewski (70 Składanowski), Pyskaty, Wiszyński, Ziaja.

Wzmocniona przed sezonem pozyskaniem Arkadiusza Strzałki i Adriana Radeckiego z LKS Pustków) oraz Karola Kierasia (były bramkarz Wisłoki) i Rafała Czerwca (LKS Wiewiórka) nie sprostała w derbach gminy Czarna beniaminkowi z Głowaczowej.

Smoczanka Mielec – Chemik Pustków 1:2 (1:1)

Bramki: Duszkiewicz (37) – Ziobro (26), Kawała (71).

Chemik: Skowron – Smoczyński, Zabrzeński, Gwóźdź, Kopacz, Kawała, Mendalka, Jezuit (76 Małozięć), Gołąb (75 Zaskalski), Gawęda, Ziobro (73 Nędza).

Inter Gnojnica – Igloopol II 1:2 (1:2)

Bramki: Kłósek (7) – Muniak 2 (2, 6).

Igloopol: Szewc – Ciepły (73 Zugaj), Kasprzyk (68 Nogaj), Sz. Kożuchowski, Majka (60 Sabat), Muniak, Ortyl (56 Szczypczyk), Strzępek, Tomaszewski (65 Marut), Tutak, Wójcik (60 Pękala).

Kolbuszowianka – Pustków 8:0 (5:0)

JAG

1	Kolbuszowianka	1	3	8-0
2	Atut	1	3	5-1
3	**Brzostowianka**	**1**	**3**	**3-0**
4	Lechia	1	3	2-0
5	**Głowaczowa**	**1**	**3**	**3-2**
6	**Chemik**	**1**	**3**	**2-1**
6	**Igloopol II**	**1**	**3**	**2-1**
8	Stal II M.	1	3	1-0
9	**St. Jastrząbka**	**1**	**0**	**2-3**
10	Inter	1	0	1-2
11	Smoczanka	1	0	1-2
12	Florian	1	0	0-1
13	Piast	1	0	0-2
14	**Kamieniarz**	**1**	**0**	**0-3**
15	Victoria	1	0	1-5
16	**Pustków**	**1**	**0**	**0-8**



Brzostowianka (biało-niebieskie stroje) pokonała Kamieniarz Golemki.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl fbf3b9ee48

III liga

Zmiennicy znów nie zawiedli

Wisłoka kontynuuje serię spotkań bez porażki. Dzięki temu jest 3. w tabeli.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wisłoka 1:2 (0:1)

0:1 Maik (11), 1:1 Matuszewski (62), 1:2 Żmuda (67).

Wisłoka: Sokół – Dubiel, Paśko, Kandratsenia, Kron – Gil (85 Kieraś), Feret (66 Łanucha), Żmuda (85 Gaubert), Kulon (66 Czuchra), Bator – Maik (61 Śliwa).

Żółte kartki: Kron, Łanucha.

– Jechaliśmy do wymagającego rywala, znamy się bardzo dobrze i byliśmy przygotowani na ich grę – mówi trener Wisłoki Michał Bogacz.

Sokół od początku chciał wykorzystać przewagę własnego boiska. Jednego z jego akcji zakończyła się jednak stratą. Dębiczanie wyszli spod pressingu, Jakub Bator odebrał piłkę rywalowi w bocznym sektorze boiska i zdecydował się na wrzutkę, którą na bramkę zamienił Kacper Maik.

– I do 60. minuty mieliśmy mecz pod kontrolą, choć broniliśmy dość nisko – twierdzi Michał Bogacz.

Niestety jeden z błędów, które popełnili w tym meczu jego podopieczni skończył się trafieniem wyrównującym Tomasza Matuszewskiego, który uderzył w długi róg. A trzeba przy tym podkreślić, że chwilę wcześniej po strzela Jakuba Zycha, w sukurs Pawłowi Sokołowi przyszła poprzeczka.



Zwycięstwo dał Wisłoce Krzysztof Żmuda. (fot. Gotyk Fotografia)

– Ale później znów zmiennicy stanęli na wysokości zadania – cieszy się trener biało-zielonych.

Piłkę w narożniku boiska ustawił sobie Damian Łanucha, zacentrował perfekcyjnie do tego stopnia, że Krzysztofowi Żmudzie przyszło już tylko dostawić do futbolówki buta, by ta wpadła do siatki.

Dębiczanie w trzech spotkaniach zdobyli już siedem punktów, zdobywając przy tym sześć bramek. A już w środę 19 sierpnia o godz. 17:00 rozegrają czwarte. Ich przeciwnikiem w Chełmie będzie Chełmianka. Kiedy Michał Bogacz występował jeszcze na boisku w biało-zielonych barwach, przyszło mu rywalizować z tą drużyną cztery razy. Trzy mecze Wisłoka wygrała, a jeden zremisowała. Nie miałby więc nic przeciwko przedłużeniu obu swoich serii.

W sobotę zaś 22 sierpnia jego podopieczni zmierzą się u siebie z rezerwami Wieczystej Kraków. Początek meczu o godz. 18:00.

JAG

1	Chełmianka	3	9	6-0
2	Wiślanie	3	9	6-1
3	**Wisłoka**	**3**	**7**	**6-3**
4	KSZO	3	7	4-2
5	Wisła II	3	6	7-5
6	Czarni	3	6	4-3
7	Naprzód	3	6	7-7
8	Hetman	3	5	5-2
9	Siarka	3	4	5-3
10	Podlasie	3	4	1-1
11	AKS	3	4	5-6
12	Wieczysta II	3	3	4-7
13	Moravia	3	3	2-5
14	JKS	3	1	4-7
15	Sokół	3	1	3-6
16	Star	3	1	2-7
17	Korona II	3	0	7-10
18	Pogoń-Sokół	3	0	1-5

Turbo-Kozak

To będzie dziesiąta edycja konkursu

Do rywalizacji na Orliku w Dębicy przystąpić będą mogli urodzeni w 2010 roku i młodsi.

Uczestnicy Turbo-Kozaka sprawdzą się w ośmiu konkurencjach. Są to: rzuty karne wykonywane piętą, rzuty rożne, obijanie poprzeczki bądź słupka, strzały na pustą bramkę, slalom ze strzałem na bramkę, strzał z połówki bez odbicia, podbijanie piłki nogami oraz karuzela zakończona strzałem z rzutu karnego.

Każdy może wybrać jeden z dostępnych terminów – 19, 21, 24 lub 26 sierpnia. Po ustaleniu tego z instruktorem sportu MOSiR (kontakt podany niżej) będzie mógł wykonać swoją próbę w godzinach 10:00–13:00 na Orliku. Młodzi piłkarze będą rywalizować w trzech kategoriach wiekowych: 2010–2013, 2014–2017 oraz 2018 i młodsi.

Na wszystkich uczestników czekają upominki. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach wywalczą awans do Wielkiego Finału Mistrzów, który odbędzie się 28 sierpnia o godz. 11:00. Stawką będą nie tylko nagrody, ale również tytuł Turbo-Kozaka Orlika 2026.

Zapisy prowadzone są telefonicznie (14 677 61 40 wew. 22), za pośrednictwem messengera (MOSiR Dębica) oraz przed rozpoczęciem każdego ze spotkań.

JAG

TERMINARZ KLASY A - RUNDA JESIENNA

Juz w pierwszej kolejce dojdzie do starcia dwóch beniaminków. Korona zagra z Legionem II.

KOLEJKA 1: 22-23 sierpnia
Żyraków – Łopuchowa/Łączki Kucharskie, s. 14:00
Kaskada Ostrów/Kamionka – Borowiec Straszęcin, s. 15:00
Czarnovia Czarna – Paszczyniak Paszczyna, s. 17:00
Nagoszyn – Team Przecław, s. 17:00
Korona Góra Ropczycka – Legion II Pilzno, n. 11:00
Pogórze Wielopole Skrzyńskie – DAP Dębica, n. 16:00
Progres Kawęczyn Sędziszowski – Victoria Ocieka, n. 17:00

KOLEJKA 2: 29-30 sierpnia
DAP – Czarnovia, s. 17:00
Victoria – Nagoszyn, s. 17:00
Legion II – Borowiec, n. 11:00
Korona – Żyraków, n. 14:00
Paszczyniak – Kaskada, n. 17:00

KOLEJKA 3: 5-6 września
Żyraków – Legion II, s. 14:00
Borowiec – Paszczyniak, s. 15:00
Czarnovia – Team, s. 16:30
Nagoszyn – Łopuchowa, s. 17:00
Kaskada – DAP, s. 17:00

KOLEJKA 4: 12-13 września
Żyraków – Progres, s. 16:00
Victoria – Czarnovia, s. 16:30
Korona – Nagoszyn, n. 11:00
Legion II – Paszczyniak, n. 11:00
DAP – Borowiec, n. 16:00

KOLEJKA 5: 19-20 września
Nagoszyn – Żyraków, s. 15:00
Borowiec – Team, s. 15:00
Paszczyniak – DAP, s. 15:00
Czarnovia – Łopuchowa, s. 17:00
Progres – Legion II, n. 14:00

KOLEJKA 6: 26-27 września
Team – Paszczyniak, s. 16:00
Victoria – Borowiec, s. 16:00
Żyraków – Pogórze, s. 17:00
Progres – Nagoszyn, s. 17:00
Legion II – DAP, n. 11:00
Korona – Czarnovia, n. 11:00

KOLEJKA 7: 3-4 października
Czarnovia – Żyraków, s. 14:00
Borowiec – Łopuchowa, s. 15:00
Paszczyniak – Victoria, s. 16:00
Nagoszyn – Legion II, s. 17:00
DAP – Team, n. 15:00

KOLEJKA 8: 10-11 października
Żyraków – Kaskada, s. 14:00
Progres – Czarnovia, s. 14:00
Victoria – DAP, s. 15:30
Łopuchowa – Paszczyniak, s. 16:00
Legion II – Team, n. 11:00
Korona – Borowiec, n. 11:00
Nagoszyn – Pogórze, n. 14:00

KOLEJKA 9: 17-18 października
Czarnovia – Nagoszyn, s. 14:00
Borowiec – Żyraków, s. 15:00
Paszczyniak – Korona, s. 16:00
Pogórze – Legion II, n. 14:00
DAP – Łopuchowa, n. 15:00

KOLEJKA 10: 24-25 października
Nagoszyn – Kaskada, s. 14:00
Żyraków – Paszczyniak, s. 14:00
Progres – Borowiec, s. 14:00
Korona – DAP, n. 11:00
Legion II – Victoria, n. 11:00
Pogórze – Czarnovia, n. 14:00



Legion II zagra w klasie A po wygraniu barażów ze Strażakiem Lubzina.

KOLEJKA 11: 31 października
DAP – Żyraków, 10:00
Czarnovia – Legion II, 13:30
Borowiec – Nagoszyn, 14:00
Paszczyniak – Progres, 14:00

KOLEJKA 12: 7-8 listopada
Legion II – Łopuchowa, n. 11:00
Progres – DAP, n. 11:00
Nagoszyn – Paszczyniak, n. 11:00
Czarnovia – Kaskada, n. 11:00
Żyraków – Team, n. 12:00
Pogórze – Borowiec, n. 13:00

KOLEJKA 13: 14-15 listopada
Kaskada – Legion II, s. 13:00
Borowiec – Czarnovia, s. 13:00
Paszczyniak – Pogórze, s. 13:00
Victoria – Żyraków, s. 13:00
DAP – Nagoszyn, s. 15:00

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl fbf3b9ee48

Wcale nie na marginesie

Pokazaliśmy klasę i trzymajmy ją dalej



Marija prowadzi zajęcia zumby, Ihor pracuje w gospodarstwie rolnym, Katerina wykonuje zabiegi kosmetyczne, a Walerik uczęszcza do jednej ze świetlic dla dzieci prowadzonej przez Centrum Usług Społecznych. Wszyscy znaleźli się w naszym powiecie po tym, jak siły zbrojne putinowskiej Rosji najechały ich kraj, zmuszając do ucieczki przed wojną. Wszyscy są Ukraińcami.

Każda z wymienionych osób ma tutaj grono przyjaciół, znajomych. Ludzi, którzy pomogli się osiedlić, zdobyć pracę im, albo ich rodzicom. Wielu mówi o Polsce, o Dębicy i innych miejscowościach w powiecie, że to teraz ich miejsce na ziemi, enklawa i azyl. Wciąż pozostają wdzięczni Polakom, którzy w najbardziej krytycznym momencie ich życia i chwili wielkiej próby dla całej Ukrainy, wyciągnęli do nich pomocną dłoń. Ze zrozumieniem, empatią, życzliwością. Jako lokalna społeczność zdaliśmy egzamin swoją postawą, możemy być z siebie dumni.

Bardzo bym chciała, żeby tak zostało teraz, kiedy po ponad czterech latach wyniszczającej walki Ukraińców przeciwko rosyjskim najeźdźcom, antyukraińskie nastroje w Polsce zaczynają przybierać niepokojącą postać. W mediach pojawiają się doniesienia o aktach brutalnej, niczym nieuzasadnionej agresji. No, chyba że dla kogoś powodem jest, że ktoś inny w Polsce mówi nie po polsku. U nas na szczęście do takich scen nie dochodzi i mam nadzieję, że nigdy nie dojdzie. Nawet kiedy na FB czytam post kolegi o tym, jak w Lidlu zwrócił uwagę młodej kobiecie, która była napastliwa wobec ukraińskich nastolatków. Znając kolegę, akurat narodowość nie miała tu nic do rzeczy, bo za polskimi nastolatkami ująłby się tak samo, jestem pewna.

I właśnie o to chodzi. Nie ma znaczenia, jakim językiem mówimy. Ludzie dzielą się na złych i dobrych, to powinna być główna i jedyna kategoria ich oceny.

Na zakończenie cytat z Marka Edelmana, jednego z przywódców Powstania w Getcie Warszawskim: „Zawsze, niezależnie od tego, kim jest ten bity, trzeba z nim być. Trzeba dać mieszkanie bitemu. Trzeba go schować w piwnicy. Trzeba się tego nie bać. I w ogóle trzeba być przeciwko tym, którzy biją."

Też jestem tego zdania. 24 sierpnia Dzień Niepodległej Ukrainy.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Parking w Brzostku jeszcze nie powstał, a już zaczęła się walka o to, kto ma większe zasługi. Wojciech Staniszewski przypomniał więc, że pomysł był jego, to on usuwał garaże i „tęgo się za to obsłuchał". Burmistrzowi i urzędnikom oddaje za to dokumentację i realizację. Parking będzie więc wspólny. Gorzej z podziałem miejsc na nim.

Dane nam było... słońca zaćmienie... następne będzie może za sto lat – napisał wójt gminy Dębica Adam Pieniążek, który ostatnie zjawisko podziwiał ze Skrzycznego. Wójt na tę okazję nawet kozackie okulary do obserwacji Słońca założył. Sprawdziliśmy też jego prognozę – następne takie zaćmienie będzie 7 października 2135 roku. Czyli niewiele się pomylił. Nie wiemy tylko, czy już planuje wtedy urlop w Beskidach.

Dominik Łazarz, kojarzony z Koalicją Obywatelską, znów pochwalił powiat kierowany przez starostę z PiS. Tym razem za unijne pieniądze. Ładnie, kulturalnie i ponad politycznymi podziałami. Robi to coraz częściej i działacze z PiS mogą zacząć się zastanawiać, czy przypadkiem nie mają w swoich szeregach nowego człowieka. A koledzy Łazarza z KO – gdzie im się Dominik ostatnio zapodział.

Reklama



Reklama



Reklama







eprasa.pl fbf3b9ee48